

Kurier Łódzki

numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228. Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Decret Prezydenta Rzplitej o otwarciu sesji Sejmu w dniu 13 b. m. na Zamku.

Kancelaria sejmowa rozesłała już zaproszenia.
P. P. S. wystąpi z wnioskiem o nowe zmiany konstytucji.

Telegram własny „Kuriera Łódzkiego”.

Warszawa, 9 listopada.

Wczoraj przybył do gmachu sejmowego sekretarz Rady Ministrów por. Zawadowski i przyniósł z sobą dla obywatelskich marszałków Rataja i Trameczyńskiego pisemny odpis dekretu p. Prezydenta Rzplitej o otwarciu sesji sejmowej w dniu 13 listopada o godzinie 14 na Zamku, a jednocześnie wręczył pismo p. Prezydenta, w którym wicepremier Bartł. Na wieść tego w południe kancelaria sejmowa poczęła rozsyłać do posłów listy następującej:

„Wyrażając zadośćuczynienie p. prezesa Rady Ministrów, zawiadamiam, iż p. Prezydent Rzeczypospolitej dokona aktu otwarcia sesji zwyczajnej d. 13 listopada o godz. 14 na Zamku w Warszawie. Jednocześnie komunikuję, iż po otwarciu mam zamiar zwołać tego dnia pierwsze posiedzenie sejmowe.

Marszałek sejmowy M. Rataj”.

Wnieśli kancelaria senacka rozesłała senatorów listy z zawiadomieniem o otwarciu sesji zwyczajnej. W południe odbyło się u marszałka Rataja posiedzenie prezydium sejmowego, w którym udział wzięli marszałkowie i wicepremierowie. Tematem obrad były najpilniejsze sprawy sejmowe.

Wobec tego, że posiedzenie sejmowe odbędzie się w sobotę o godzinie 17-ej. Na posiedzeniu tym wygłosi ekspozycję z racji polityki preliminarza budżetowego na następny minister skarbu p. Czecho. Jeżeli chodzi o akt uroczystości, to on nosił charakter podniosły. Właściwą ceremoniału dotąd jeszcze nie ustalono. Sprawa ta była omawiana przez czynniki urzędowe.

P. P. S. W ROLI REFORMATORA.

Warszawa, 9 listopada.

Na najbliższym posiedzeniu Sejmu klub parlamentarny PPS ma — jak się dowiadujemy — wnieść projekt niektórych zmian w Konstytucji. Projekt ten obejmuje 4-ry punkty:

1. 25 artykuł klub żąda takiego sformułowania, aby słowo „otwiera” odnosiło się tylko do kadencji nowozwołanego Sejmu, a słowo „zwołuje” do sesji zwyczajnej, względnie nadzwyczajnej. Do nadzwyczajnej również odnosić się mają „zwyczajne” i „zwyczajne”;

2. klub PPS wnosi o taką zmianę 26 artykułu, by ten zawierał prawo Sejmu do zmiany własnej uchwały.

3. wiadomo, w czasie głosowania nad zmianą Konstytucji prawo to przypadać musi punktowi zmiany ma być artykuł budżetowy nie tylko nie może być zamknięty dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej, lecz również nie może być odrzucony.

4. wiadomo, w obecnym Sejmie Konstytucja przewiduje tego, że p. Prezydent Rzeczypospolitej może odrzucać sesję sejmową.

Ostatni punkt tych zmian przewidywał ma w razie niezwołania Sejmu na sesję zwyczajną w terminie właściwym, że Sejm zbiera się z samego prawa w ostatnim dniu przed rozpoczęciem 5-miesięcznego okresu przed rokiem budżetowym. Wszelkie te zmiany będą tematem

obrad Klubu PPS, który je prawdopodobnie w ten sposób uchwali i na najbliższym posiedzeniu Sejmu wystąpi z wnioskiem o zmianę Konstytucji w tym duchu.

Zmiany te nie mogą być uważane za rewizję Konstytucji, która należy do przyszłego Sejmu.

P. P. S. A POS. MORACZEWSKI.

Warszawa, 9 listopada.

Na jutro zwołane zostało posiedzenie Centralnego komitetu PPS. Omawiana będzie sytuacja polityczna, a szczególnie chodzi o ustalenie stosunku do posła Moraczewskiego.

Bicz represji nad słowem polskim. Jak będzie wykonywana ustawa kagańcowa? Stanowisko zawodowych organizacji dziennikarskich.

Tel. wł. „Kuriera Łódzkiego”.

Warszawa, 9 listopada.

W sprawie rozporządzenia o karach administracyjnych wobec prasy periodycznej ze sfery autorytatywnych otrzymujemy następujące wyjaśnienie:

W wypadku podporządkowania pod rozporządzenie z dnia 4 listopada sprawy prasowej władze administracyjne mogą w ciągu 7 dni od wydania pisma periodycznego zatwierdzić zajęcie nakładu i zawiadomić redaktora o nałożeniu wysokości kary z zamianą na areszt. Redaktor w takim wypadku ma możliwość w ciągu 7 dni od dnia otrzymania nakazu o nałożonej nań karze odwołać się do sądu. Jeśli tego nie uczyni, nakaz wchodzi w życie. Odwołanie się do sądu nie wstrzymuje ścigania grzywny względnie aresztu. Jeśli w ciągu dni 7-miu oskarżony nie uiszczy grzywny choćby się odwoływał do sądu, władze administracyjne zawieszają wydawnictwo do czasu wykonania nakazu karzącego.

Sprawa taka w sądzie odbywa się w trybie przyspieszonym. Na wypadek uwzględnienia przez sąd skargi władze administracyjne opierając się na zarządzeniu sądu cofają swe nakazy a grzywna zo-

staje zwrócona oraz zajęcie pisma zwolnione.

W OBRONIE PRAWA INFORMOWANIA OGÓŁU.

Warszawa, 9 listopada.

Zarząd klubu sprawozdawców parlamentarnych na posiedzeniu w dniu 9 b. m. rozważał osnowę dekretu o postępowaniu władz administracyjnych przeciwko prasie periodycznej. Zarząd klubu sprawozdawców parlamentarnych stwierdził, że

na skutek zarządzeń ostatnich czynności prasowe z zakresu polityki wewnętrznej zostały wydatnie ograniczone w posługiwaniu się wiadomościami i informowaniem ogółu.

Wobec tego zarząd klubu sprawozdawców parlamentarnych stojąc na gruncie obrony wolności prasy solidaryzuje się z akcją syndykatu dziennikarzy warszawskich i syndykatu dziennikarzy polskich w przeświadczeniu, że akcja ta odniesie pożądany skutek.

Skandaliczne tajemnice Bachracha jako herszta trzech band fałszerzy paszportów zagranicznych.

Telegram własny „Kuriera Łódzkiego”.

Warszawa, 9 listopada.

Uwierzyć trudno potwornym wynikom śledztwa, które prowadzi sędzia śledczy p. Edward Wyczański w sprawie b. aspiranta urzędu śledczego Daniela Bachracha.

Przesłuchiwano go wczoraj w więzieniu mokotowskim w ciągu przeszło 4 godzin.

Zeznawał bardzo sprytnie, dowodził umiejętnie, że całe oskarżenie jest „fatalną pomyłką”, a jednak snadź dość zebrało

się wreszcie dowodów winy, skoro sędzia śledczy postawił Bachracha w stan oskarżenia, jako członka bandy fałszerzy paszportów.

Sprawa ta bierze początek we wrześniu 1924 r.

Wówczas to komisarz Jarosiński z Łomży wpadł na trop trzech wielkich band fałszerskich, działających w ścisłym kontakcie...

Śledztwo warko potoczyło się naprzód i w pewnym momencie utknęło: nie można było w żaden sposób zdemaskować głównego herszta całej afery.

I dziś dopiero wydało się, że był nim właśnie Bachrach.

Śledztwo tej niesłychanej sprawy zamknięto w 32 tomach akt.

Ustalono, że jedna banda fałszerzy miała swe biuro na Przechodniej Nr. 6. Tam aresztowano głównych winowajców: Zuchracha, Starkowskiego, Józefa Grünblatta i Józefa Hoffa.

Druga banda rezydowała na Milej 13, pod wodzą niejakiego Berka Echa. Wreszcie trzeciej przewodził, jak ustala śledztwo, Bachrach, przy pomocy Józefa Chmurnicza, Maksa Gruna i Stefana Iwańskiego.

Trzy bandy połączone miały swe filje w Berlinie i Paryżu, dokąd często wyjeżdżał Bachrach pod pozorem spraw urzędowych.

Banda posiadała większy zapas kradzionych książeczek państwowych, w których fałszowano podpisy i pieczęcie. Za „wyrobie” paszportu brano przeciętnie 300 dolarów.

Ogółem 75 winowajców, a wśród nich główny — Bachrach — zasiadzie wkrótce na ławie oskarżonych.

CASINO

Jutro uroczysta premiera najnowszego hyper-filmu „Złotej Serji” polskiej produkcji Sfinks

Trędowata

osnutego na tle słynnego romansu HELENY MNISZEK.
W roli Stefci Rudeckiej najwybitniejsza polska artystka filmowa

JADWIGA SMOSARSKA

Panama przy dostawach dla marynarki wojennej

Burzliwa karjera międzynarodowego aferzysty.

Marszałk, reżyser nadużyć, w świetle swych zeznań.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 9 listopada.

Dzisiaj rozpoczął składać zeznanie „spiritus movens” całej afery z procesu Bartoszewicza et cons., dostawca i „przedsiębiorca”, twórca wielu fikcyjnych fabryk i nieistniejących zakładów, żywcem przenoszący moskiewskie metody łapownicze na grunt polski, niewiadomego pochodzenia i niepewnej narodowości, eks-szef ochrony carskiej w Moskwie p. Karol Marszałk. Rozpoczął on swe zeznania w ten sposób: Jestem obywatelem łotewskim. Przed wojną mieszkałem w Rosji, gdzie byłem komendantem policji i zastępcą naczelnika urzędu śledczego kolejno w Petersburgu, Moskwie i Kijowie. Służyłem też u Skoropadskiego. Z Rostowa w 1920 r. wyjechałem do Berlina i tam zajmowałem się handlem. W połowie 1921 roku przyjechałem z partią obywateli do Polski i tu już osiedliłem się na stałe. Miałem wówczas kilkanaście dolarów gotówki.

Przew.: Dlaczego, jako obywatel łotewski, nie pojechał pan do swego kraju, lecz do Polski?

Sw.: Nie wiadomo było jeszcze wtedy, czy Łotwa pozostanie, czy nie. Nic mnie zresztą z nią nie łączyło, gdyż cały majątek pozostawiłem w Rosji.

Po przyjeździe do Warszawy nie miałem stosunków. Handlowałem wówczas zbożem, węglem itp. W Warszawie spotkałem się też z Erbsztejnem, którego znałem jeszcze z Berlina.

Z Erbsztejnem i Miklaszewskim kupiliśmy małe zakłady w Pruszkowie.

Inż. Miklaszewski począł się wtedy starać o dostawy wojskowe i dostał je przez kom. Bartoszewicza w marynarce wojennej. Początkowo dostaliśmy zamówienia na miny rzeczne, które mieliśmy wykonać w warsztatach w Pruszkowie. Niezadługo potem dostaliśmy większe zamówienie od marynarki, więc przenieśliśmy zakłady do Torunia i tam uruchomiliśmy je pod nazwą „Nadwiślańskie zakłady mechaniczne”. W tym czasie wykonywaliśmy jedynie zamówienia dla marynarki. Poznałem też wtedy kom. Bartoszewicza z którym żyliśmy w bliskich stosunkach. Dość często składaliśmy sobie wizyty i bywaliśmy czasem w restauracjach. Po kilku miesiącach kupiliśmy udziały chemicznej fabryki „Atra”, Nadwiślańskie zakłady leśne i Bank warszawsko-gdański, za sumę 50.000 dolarów. Bank kupiliśmy dlatego, gdyż chcieliśmy zabezpieczyć sobie posiadane tam sumy oraz wycofać zaliczki i akredytywy wpłacone do banku przez kierownictwo marynarki.

Przew.: Dlaczego firma „Marszałk” po brała od kierownictwa marynarki pieniądze za 48.000 mtr. lin, których nie dostarczyła?

Sw.: Wymagano od nas wystawienia rachunków, nawet za niedostarczone materiały po to, aby kierownictwo marynarki mogło wykorzystać wszystkie kredyty przed nowym rokiem.

Przew.: Ale czy sumę za liny firma otrzymała?

Sw.: Buchalteryjnię suma ta u nas nie przeszła.

Przew.: Czy pożyczal pan Bartoszewiczowi pieniądze?

Sw.: Dałem mu od firmy czek na 10.000 złotych na mieszkanie, oraz weksle na 50.000 złotych, jako gwarancję dla Bośackiego, od którego kupił mieszkanie. Przedtem jednak Bartoszewicz pożyczył firmie „Atra” 19.000 złotych, które wręczył mi Erbsztejnowi, jako sumę prywatną dla firmy „Atra”.

Przew.: Czy suma ta była przeciągnięta przez księgi?

Sw.: Część tej sumy powinna być zaksięgowana, jako wpłacona firmie „Atra” przez Erbsztejną. Nie chcieliśmy wciągać nazwiska kom. Bartoszewicza do ksiąg firmy „Atra” gdyż uważaliśmy, że nie wypada oficerowi być naszym wierzycielem.

Prok.: Czy nie uciekał pan za granicę po wszczęciu śledztwa w marynarce?

Sw.: Nigdy nie uciekałem. Wyjechałem tylko w sprawach handlowych do Gdańska, gdzie mnie aresztowano na dworcu.

Prok.: Czy firma „Atra” zwróciła już Bartoszewiczowi dług?

Sw.: Nie, winna mu jest jeszcze około 9.000 złotych.

Prokurator wnosi o odczytanie świadkowi jego zeznań i podpisanie ich przez

niego wobec świadomie fałszywego zeznania, w celu podzignięcia go do odpowiedzialności karnej.

Finansowa Marna Francji.

RZĄD POINCAREGO ZWYCIESKO PRZEZWYCIEŻA SYTUACJĘ WALUTOWĄ.

Telegr. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Paryż, 9 listopada.

Rząd postanowił zwołać izby na wtorek, 16-go b. m.

Sesja obecna poświęcona będzie wyłącznie dyskusji nad budżetem.

Rząd będzie domagał się odroczenia wszelkich interpelacji, oraz ratyfikowania zastosowanych już reform administracyjnych i sądowych.

Zwyczaj franka tak mocno przemówił do rozumu polityków lewicowych, że żadne stronnictwo kartelowe nie zamierza obecnie czynić trudności rządowi.

Zwycięstwo Poincarego tem więcej jest zapewnione że na zakończonym wczoraj w Strasburgu kongresie partii republikańsko-demokratycznej uchwalono popie-

rać bez zastrzeżeń gabinet obecny i wystosować apel do wszystkich partii na woliący do zjednoczenia się dokoła rządu Poincarego.

Bainville pisze: „Frank równie zwycięsko posuwa się ku Marnie, jak wojska Focha w 1918 r.”.

Dzięki zaufaniu, jakie wzbudza Poincare we wszystkich klasach ludności, wywiezione kapitały szybko wracają z powrotem i temu głównie przypisać należy podniesienie się kursu franka.

Jeden z wybitnych polityków kartelowych przyznał w rozmowie z dziennikarzami:

„Musimy popierać rząd Poincarego, bo lewica nie posiada dzisiaj ani szefów, ani programu”.

Zatarg węglowy w Anglii.

SPORY O PODWYŻKI

Telegr. własny „Kur. Łódzkiego”.

Londyn, 9 listopada.

W środę po południu zbiera się konferencja delegatów górniczych dla wysłuchania raportu komitetu strajkowego o rokowania z rządem i właścicielami kopalni. Spór między pracą a kapitałem dotyczy w obecnej chwili rokowań z właścicielami kopalni, którzy godzą się na dwudziestoprocentową nową podwyżkę, pod warunkiem, że przyznana ona będzie

tych górnikom, którzy pracują ponad siedem godzin. Komitet strajkowy zaś żąda aby w każdym okręgu 7-godzinny dzień pracy był podstawą, na której opiera się wynagrodzenie podwyższenia o 20 proc., ci zaś, którzy będą pracowali ponad 7 godzin, mają pobierać większą podwyżkę. Liczba górników, pracujących w kopalniach wzrosła wczoraj o sześć tysięcy, wynosi obecnie z górą 350.000.

Uroczyste otwarcie parlamentu włoskiego.

MANIFESTACJA POSELSKA NA CZĘŚĆ MUSSOLINIEGO.

Polska Agencja Telegraficzna.

Rzym, 9 listopada.

Dzisiaj odbyło się tu w sposób niezwykle uroczysty otwarcie parlamentu.

Wchodzącego Mussoliniego powitano huraganem oklasków i okrzykami na jego cześć. Trybuny oraz loże dyplomatyczne przepełnione. Po raz pierwszy wszyscy posłowie faszystowscy, a nawet niektórzy podsekretarze stanu są w czarnych koszulach.

Na żądanie Mussoliniego nie wygłoszono żadnych przemówień z okazji jego ocalenia.

Wniosek Turazziego o usunięcie i pozbawienie mandatów posłów opozycji a-

wenturyńskiej oraz komunistów, po krótkiej mowie Turazziego został przyjęty 293 głosami przeciwko 10.

Następnie został jednogłośnie uchwalony wniosek nagły w sprawie ustawy o karze śmierci. Za nagłością głosowało 295 posłów, przeciwko 8.

Posiedzenie parlamentu przerwano, aby komisja rozważyła wniosek o karze śmierci i natychmiast zdała relację na plenum. Jest przewidziane, że ustawa zostanie przyjęta natychmiast. Przerwane posiedzenie wznowione będzie wieczorem przyczem psodziejwane jest powtórne uchwalenie około godziny 8-ej.

Bohater „poćwiartowanej kobiety”

ZNÓW NA LAWIE OSKARŻONYCH.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 9 listopada.

Franciszek Królikowski, skazany za zabójstwo Marii Michałowskiej na 12 lat ciężkiego więzienia, stanął wczoraj powtórnie przed sądem okręgowym, oskarżony o nieposzanowanie władzy i obrazę sędziego śledczego p. Skorzyńskiego.

Królikowski w podaniu do ministra sprawiedliwości zarzucał sędziemu Skorzyńskiemu „bezcenne nadużywanie władzy, stosowanie wypróbowanej prowokacji i sadystyczne znęcanie się nad nim przy prowadzeniu śledztwa o zabójstwo Michałowskiej”. W skardze do prezesa sądu apelacyjnego Królikowski zarzucał

sędziemu wyuzdany cynizm, nazywając go krwiożerczym sędzią, wreszcie domagał się przekazania śledztwa w godniejszej i bardziej czyste ręce. Wreszcie w innych podaniach, a między innymi do prokuratora sądu okręgowego, użył szeregu zwrotów, ubliżających sędziemu Skorzyńskiemu.

Królikowski na rozprawie w sądzie wyraził żal z powodu nieuzasadnionych zarzutów, stawianych p. Skorzyńskiemu, tłumacząc, że nastąpiło to wskutek zderzenia przewidywań.

Sąd okręgowy skazał Królikowskiego na miesiąc więzienia.

Fałszywa karta w rękach szulerów bolszewickich

TO ODPOWIEDZ SOWIECKA NA NOTE POLSKA.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 9 listopada.

Przyczyna zwłoki w doręczeniu noty sowieckiej Rządowi polskiemu w sprawie traktatu litewsko-rosyjskiego wyjaśnia się coraz bardziej.

Jak się dowiadujemy, rząd sowiecki zwlekał z odpowiedzią na notę polską, gdyż starał się w ten sposób wymóc na

rządzie kowieńskim ratyfikację traktatu litewsko-rosyjskiego.

Obecnie po dokonaniu ratyfikacji w Kownie można oczekiwać, jak już zaznaczyliśmy, odpowiedzi sowieckiej jeszcze w bieżącym miesiącu.

Za ratyfikację traktatu Rosja zapłaci Litwie dużymi koncesjami gospodarczymi.

Na widowni politycznej.

(Od własnego korespondenta).

ZMIANY W MIN. SKARBU.

Statut organizacyjny ministerstwa skarbu w dniach najbliższych rozpatrzony będzie Radą Ministrów, przewidując połączenie wyśrodków płatniczych i wydziału dewizowego jeden wydział.

Obecnie obowiązki kierownika obu tych działów pełni p. Szabek, który też w dniach najbliższych obejmie stanowisko komisarza warszawskiej.

LIKWIDACJA ODREBNOSCI POLITYCZNEJ.

W związku z ogólną reorganizacją polityczną w całym państwie, zdecydowano definitywnie sprawę urzędu policji politycznej. Urząd ten w całym swoim składzie personalnym włączony zostanie do urzędu śledczego, gdzie jednocześnie ustanowione obok dotychczasowego stanowiska zastępcy szefa urzędu do spraw kryminalnych stanowisko drugiego zastępcy do spraw przestępstw politycznych. Na to drugie stanowisko mianowany został dotychczasowy kierownik policji politycznej kom. Szymborski.

EGZAMINY DLA URZĘDNIKÓW

P. minister spraw wewnętrznych ustalił komisji egzaminacyjnych dla urzędników gminnych mu urzędów, trzech kategorii. Komisja wyznaczona na okres dwuletni. Przewodniczącym komisji egzaminacyjnej dla urzędników pierwszej kategorii (od VI stopnia służbowego) wyznaczony jest p. podsekretarz stanu dr. Jarosław Kirszt. Dla urzędników drugiej kategorii (od VII do XI stopnia włącznie) — p. dyr. Wajsbort, szef wydziału — Hausner. Dla urzędników trzeciej kategorii (od XII stopnia w dół) — pp. dyr. i naczelnik wydziału Łyszkowski.

RADA 12-TU PRZY PRACY

Telegr. własny „Kur. Łódzkiego”.

Warszawa, 9 listopada.

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie komisji opiniodawczej przy kom. ekonomicznym Rady Ministrów. Posiedzenie nosiło charakter poufny. Postanowiono zbierać się co dwa tygodnie. Wzięło w nim udział pp. Wartalski, Śliński. Na posiedzeniu rozważano we badania kosztów produkcji.

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE

Telegr. wł. „Kur. Łódzkiego”.

Warszawa, 9 listopada.

Pogłoski o przerwaniu rokowań niemiecko-polskich nieprawdziwe. Wczoraj poseł Diamand wyjechał na krótkim pobycie w Warszawie do Berlinu na narady.

P. HARDING OPUSZCZA POLSKĘ

Warszawa, 9 listopada.

Po dwutygodniowym pobycie w Warszawie wyjechał z Warszawy i Polski P. Harding. Wczoraj naradzał się on z p. pińskim i odwiedził p. Młynarskiego.

P. LAMFRANCONI W STOLICIE

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 9 listopada.

Bawi w Warszawie wybitny polityk i działacz faszystowski p. Lamfrancini. Pobyt jego pozostawia w związku z ożywieniem stosunków niemiecko-polskich.

PRODUCENCI CUKRU ŻADAJĄ PODWYŻKI CEN.

Warszawa, 9 listopada.

Pomiędzy rządem a producentami cukru toczą się rokowania. Żądają oni nowic podwyżki cen do 50 procent. Minister skarbu ze względów fiskalnych nie chce się zgodzić na podwyżkę o 20 cent.

WYJAZD P. KETRZYŃSKIEGO

Warszawa, 9 listopada.

Dziś rano wyjechał do Moskwy nasz p. Ketrzyński na swój postój. Pobyt w Moskwie trwać będzie do wyznaczenia jego zastępcy, a będzie prawdopodobnie p. Patek. W tej toczą się międzyrządowe narady.

KONFERENCJA PRASOWA W WARSZAWIE

SPRAW ZAGRANICZNYCH

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 9 listopada.

Konferencja prasowa, którą zwołał do siebie p. minister Zaleski nie odbyła się w czwartek wobec święta państwowego, a termin jej został przesunięty na piątek.

Pożyczka zagraniczna dla Łodzi.

Łódź, 9 listopada.

Pożyczka zagraniczna dla samorządu łódzkiego w krótkim bardzo okresie czasu może się stać faktem dokonany. Rezerwy życia finansowego w Europie w dobrej obecnej wskazują, że źródła kapitałów znajdują się w Ameryce i Anglii i że strumień tychże skierowany z tego kontynentu Europy jedynie do Niemiec i Austrii. Z tego wynikałoby, że Niemcy, względnie Austria będą odgrywały w najbliższej przyszłości (może nawet krótki jedynie czas) rolę pośrednika finansowego pomiędzy anglo-amerykańskim kapitałem a szeregiem państw europejskich, rzecz prosta na zasadach swobodnego meklersztwa za odnośnym kurtyżanem wynagrodzeniem.

Komisja skarbowo-budżetowa przy Rządzie Miejskiej wiecz. 9 listopada r. b. rozpatrywała najnowszą ofertę pożyczkową, wystosowaną przez pośrednika finansowego niemieckiego, który oczywiście powołał się na amerykańskie i angielskie banki, jako na źródła finansowe. Propozycja sprawia wrażenie przyciągającej i z góry obmyślanej akcji, co jest naturalnym sposobem działania. Wymagania pożyczki podobno obracają się na 7 proc. w stosunku rocznym przy obligacjach netto po 86 względnie 100. Okres amoryzacyjny ma wynosić od 30 do 35 lat, co stanowi oprocentowanie około 8,14 proc. rocznie wraz z amortyzacją.

Procentowanie nie jest zbyt niskie, przy większym kapitał zagraniczny dotąd nie proponował.

Magistrat poinformował oferentów, że u nas potrzebna i korzystna lokata kapitału zagranicznego w następujących kwotach polskich: Warszawa około 25 mil. dol., Łódź około 20, Katowice około 15, Dąbrowa około 1 mil. dol. z tego, że zdolność kredytowa Łodzi jest dość wysoko oceniona. Należy jednak odróżnić tu potrzeby choćby Łodzi, które są znaczne, a zażądanie pożyczki 20 mil. dol. zażądanie byłoby, od trzeźwości finansowej, wedle której miasto, posiadające w budżecie około 18 mil. złotych wpływu rocznie nie może z tego 14,4 mil. złotych (przez pierwszy szereg lat) na pożyczki zagranicznej. Stan finansów miasta wskazuje, że pożyczka zewna nie może przewyższać 10 milionów dolarów, a nawet winna być niższa.

Magistrat Magistrate m. Łódzi, powołując się na wypracowany dokładny program rolniczo-przemysłowy, Pożyczka nie może być po prostu. Trzeba zastosować się do gwarancji produktywności pożyczki. Nie jest to sprawa łatwa. Obarczyć miasto wielkim zadaniem i oprocentowaniem a jednocześnie stworzyć nowych źródeł dochodów samorządowych, równałoby się to w finansowym. Powtarzamy, że poprawa nie jest łatwa, życie samorządu, zależne od fluktuacji i nastrojów, zawiera w sobie i szereg niebezpieczeństw, prawdziwych wilczych dołów.

Ważnym rozróżnieniem z działaczami samorządu w Łodzi, dowiedzieliśmy się, że w wypadku zaciągnięcia pożyczki — użyłoby ją na budowę wodociągów (około 8 mil. dol.), na budowę nowej miejskiej (750 tys. dol.) i na budowę szpitala miejskiego (500 tys. dol.). Obecnie wypowiadany bywa pogląd, że pożyczki zagraniczne są dobru dla Polski. I tu potrzeba trochę

trzeźwości: rzeczywiste koszty budowy wodociągów dla Łodzi mają wynosić 46 milionów złotych, a na to trzeba zaciągnąć pożyczkę w wysokości około 80 mil. złotych!

Państwu Polskiemu niezbędna jest po-

życzka zagraniczna. Pożyczka państwowa zewnętrzna jest jednak jeszcze w odległej sferze projektów. Kapitał zagraniczny, zdaje się, woli na samorządach próbować działalności pożyczkowej. Puszczają balony próbne, z których jeden mo-

że zawitać do Łodzi. Polityka finansowa obecnego rządu w stosunku do samorządów polega na tym, że rząd odmową państwowej pomocy finansowej, zmusza miasta do zaciągania pożyczek zagranicznych. S.

ŚWITY POLITYCZNE.

Pokój na Wschodzie osią porozumienia Francji i Niemiec.

THOIRY A POLSKA.

Układy francusko - niemieckie zainaugurowane w Genewie z pełną sentymentalną oracją Brianda i trzeźwą, praktyczną mową Stresemanna, związane z nazwą małej miejscowości francuskiej Thoiry — położonej na granicy szwajcarskiej, która była miejscem poufnego spotkania dwóch mężów stanu, doznały obecnie przerwy.

Od dłuższego już czasu prasa francuska konstatowała zwalnianie się tempa rokowań, a obecnie nawet minister Stresemann na komisji zagranicznej parlamentu Rzeszy przyznaje melancholijnie, że sprawa chwilowo stanęła na martwym punkcie.

Realizacja idei zawsze wielokrotnie razy jest powolniejsza od idei. Biura francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, sale redakcyjne i koła parlamentarne francuskie w rozmaity sposób zadawały pytania, czemu Niemcy chcą się odplacić za żądane ogromne ustępstwa w Nadrenji i Zagłębiu Saary. Pomoc finansowa niemiecka przy sanacji finansów francuskich wydała się opinii francuskiej więcej niż problematyczna, gdyż tej rzeczywistości nie zależy od rynku amerykańskiego, który odmawia swego współudziału tak długo, dopóki układ francusko-amerykański w sprawie długów nie będzie ratyfikowany. A wiemy, że ratyfikacji tej sprzeciwia się przeważająca część opinii francuskiej, uważając go za zbyt ciężki dla swego kraju.

W dalszej dyskusji nad kontynuowaniem rozmów, rozpoczętych w Thoiry wysuwa prasa francuska z oficjalnym w sprawach zagranicznych „Tempsem” na czele, sprawę zagwarantowania przez Niemcy stanu rzeczy i pokoju na wschodzie, przyczem przede wszystkim Polskę ma się na myśli. Wojska francuskie w Nadrenji — mówią Francuzi — gwarantują nie tylko bezpieczeństwo Francji, ale i wschodnich sąsiadów Niemiec przed zamiarem i groźbą ewentualnej inwazji. Jeśli Niemcy chcą zwolnić Nadrenję od okupacji, to muszą czynami wykazać jej zbędność, a to w ten sposób, że zabezpieczą pokój na wschodzie.

Takie postawienie rzeczy oczywiście nie w smak było opinii niemieckiej. Prasa niemiecka zrazu próbowała przemilczeć nowy moment, który wyłonił się w pertraktacjach. Później przyznała jego istnienie, ale bagatelizowała jego wagę. Minister Stresemann na komisji spraw zagranicznych Reichstagu przeczył nerwowo, jakoby w ogóle w rozmowach między Briandem a ambasadorem niemieckim w Paryżu von Hoeschem była mowa o Polsce. Przyznał jednak, że pertraktacje francusko - niemieckie utknęły, a stąd niedaleka droga do przypuszczenia, że i sprawa bezpieczeństwa Polski odegrała tu wcale znaczną rolę.

Okazuje się raz jeszcze, że wszystkie poszczególne problemy bezpieczeństwa łączą się w całość troski o pokój całego świata i że sztucznie dzielić ich nie moż-

na. Interesy Polski, odsunięte na plan dalszy w Locarno, wysuwają się znów na widownię po Thoiry.

I to jest bardzo dla nas ważny i interesujący moment w obecnych francusko - niemieckich stosunkach.

Przegląd tygodników politycznych. (Z ostatniego tygodnia).

SPÓR AUTORYTETÓW.

„Myśl Niepodległa” (z 6 b. m.) wraca do sprawy zwołania sesji sejmowej i oświeca ją w ten sposób:

„Marszałek Piłsudski dążył do podniesienia autorytetu władzy zwierzchniej w Polsce. Tymczasem bieg wydarzeń wykołubił jego zamiar. Stwarzając sytuację, przykłą zarówno dla Prezydenta, jak dla sejmu, senatu oraz gabinetu Rady Ministrów.

Jakoż w całym sporze autorytetów o autorytet, zapomniano o rzeczy najważniejszej. W państwach republikańskich i demokratycznych większy szacunek niż ludziom, należy się prawom, ustanowionym przez naród.”

OBawy STAREGO RADYKAŁA.

Mussolinizm, zgodnie ze słowami i czynami twórcy tegoż, jest zaprzeczeniem liberalizmu i demokracji. Mussolinizm — to panowanie elity nad bierną masą społeczeństwa zapomocą terroru. Mniejsza o to w jakiej postaci: czy przez stosowanie rycynowego oleju, czy też oblanie przeciwników a la wypadek ze Dziewichy, czy też drogą użycia broni palnej. W tem znaczeniu mussolinizm jest stosowaniem „bata”, na prasę zaś nakłada się kaganiec.

W „Głosie Prawdy” (7 b. m.), organie piłsudczyków, propagującym ideę „bata”, ideę kierowania polityką zapomocą organizacji wojskowych (to samo robi mussolinizm) spotykamy nagle „list starego radykała”, gorącego zwolennika piłsudczyzny, który w sposób nie pozbawiony sentymentalności, ze łzami w oczach upomina się o te dawne hasła wolności.

„Głos Prawdy” udziela swego poparcia staremu radykałowi i drukuje list. Czy tam nie wiedza co czynia? Czy nie rozumia konsekwencji systemu bata i naśladowania mussolinizmu? Czy tam panuje nieporozumienie nawet co do elementów rzekomego planu p. Piłsudskiego? Przytaczamy najcharakterystyczniejsze ustępy listu:

„Przed tygodniem dziennik „Głos Prawdy” ogłosił artykuł p. Ogińskiego p. t. „Człowiek liberalna”, który wywołał nie małe poruszenie w naszych kołach radykalnych.

Przejdźmy zatem do liberalizmu politycznego, przeciw któremu szczególnie zdaje się występować p. Ogiński. Poglądy jego w tej materii streszczają się w duchu zasadniczych zdaniach: „Kto chce dziś być demokratą ten nie może być liberałem”.

To sformułowanie, w którym p. Ogiński uważał za stosowne z pośród hasel współczesnej demokracji skreślić wolność, przypomina mi bardzo podobną, lecz bardzo literacką formułę, którą czytałem niegdyś w przedmowie wzięcia Rzymu przez czarną armię Mussoliniego w faszystowskim piśmie „Il Principe”: „Równość dla nas jest absurdem. Wolność — dwuznacznikiem, Braterstwo — oszustwem, Sama ludzkość jest dla nas tylko utłum”.

Przeniesienie tych formułek z Włoch do nas, kryje w sobie, dzięki zasadniczej odmienności warunków u nas i pod Apeninami — niebezpieczeństwo poważnych omyłek, zarówno zasadniczych, jak i taktycznych.

Jeśli nasz obóz lewicowy zgodzi się odjąć demokracji wolność, kto za nim pójdzie? Czem jest demokracja bez wolności, jeśli nie czystym nieporozumieniem? Dla słusznych powodów obawiać się jej będą zarówno posiadający, jak i pracujący, zarówno bogaci, jak biedni. Faszysty występując przeciw komunizmowi w 1922 mogli przynajmniej ofiarować swym adherentom zamiast wolności — diety, ponieważ byli najbliższymi aliantami potężnych i bogatych związków producentów z doliny Po. Dlatego też barbarzyńska formuła ich ma w sobie przynajmniej pewną zalotną zachętaść liczącą kondotierom. Przeniesiona na polski teren formuła faszystowska nie odpowiada żadnej rzeczywistości. Co bowiem ofiarować możemy w zamian za wolność naszej ubogiej demokracji, nie posiadającej — prócz wiary lub jej surrogatu, iluzji — żadnych funduszy dukatowych i zmuszonej, jak słusznie zauważa p. Ogiński, do walki na dwa fronty: przeciw komunizmowi i przeciw reakcji.

Wzięcie na siebie przez obóz nasz całej odpowiedzialności władzy nie jest być może rzeczą łatwą. Biorący ją muszą wiedzieć, w imieniu czego walczą. „Zginąć za wolność” — ta formułka wystarczała nie tylko ojcom i dziadkom naszym, ale także wszystkim demokratom minionych stuleci. Ma ona w sobie w każdym razie awanturę wielkiej i uniwersalnej tradycji. „Zginąć przez ambicję” albo „zginąć za diety” nie może jej użytecznie zastąpić. Z chwilą, gdy wystąpiliśmy zdecydowanie przeciw partiom, w imieniu jakich hasel będziemy żądać w naszych własnych szeregach dyscypliny partyjnej? Z chwilą, gdy odrzucimy nasze wypróbowane i wspólne wszystkim grupom lewicowym sztandary republikańskie, z jakim programem staniami do walki? Na te pytania p. Ogiński nie dał jeszcze odpowiedzi. Byłbym bardzo ciekawy ją słyszeć. Do wyjaśnienia zaś tego niezwykle ważnego w każdej walce punktu uważałbym, że zastępowanie starych i wypróbowanych od wieków zasad republikańskich formułkami faszystowskimi mogłoby być bardzo lekkomyślne.”

KINO Dom Ludowy ul. Przejazd 34.

Dziś! Dziś!

Potężne arcydzieło filmowe

„Czterech Jeźdźców Apokalipsy”

Dramat w 12 aktach z prologiem.

W rolach głównych: Przedwcześnie zmarły najgenialniejszy artysta „Rudolf Valentino” i Alice Terry.

UWAGA! Ceny miejsc na wszystkich przedstawieniach i we wszystkie dni I m. 60 gr., II m. 30 gr., III m. 20 gr.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 5-ej, w sobotę i niedzielę o g. 2.30 Ostatni seans o godz. 9.15.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

Odblask tajemniczego Wschodu nad Sekwaną.

Meczet muzułmański w Paryżu. Wnętrze kawiarni arabskiej. Czar egzotyizmu. Koncert turecki. Miraż Wschodu.

(Od naszego specjalnego korespondenta).
Paryż, w listopadzie.

w) Przy ulicy Geoffroy — St. Hilaire, w pobliżu dworca Orleańskiego w Paryżu, już z daleka wabią oko przechodnia wspaniałe, kamienne zabudowania meczetu muzułmańskiego, utrzymane w oryginalnym stylu maurytańskim.

Wysoki biały minaret dominuje ponad całym kompleksem zabudowań, należących do osiedli w Paryżu kolonii muzułmańskiej. Oprócz meczetu mieści się tam bowiem szkoła muzułmańska, schronisko, łaźnia arabska, magazyn dywanów i antyków wschodnich, oraz kawiarnia.

Do tej kawiarni właśnie udaje się każdy, kto przebywając w Paryżu, pragnie przeżyć kilka miłych chwil w prawdziwej atmosferze tajemniczego Wschodu lub też gorącej Afryki.

Kawiarnia ta należy do rzadkich, a co najważniejsze nieznanych jeszcze osobliwości Paryża. Jest to bowiem nowy nabytek stolicy francuskiej. Nie dalej jak w lecie b. roku odbyło uroczyste otwarcie tego meczetu w obecności prezydenta Rzeczypospolitej Francuskiej i bawiacego akurat w Paryżu sułtana marokańskiego.

Tej nowej osobliwości Paryża żaden drukowany przewodnik jeszcze nie wymienia i jeżeli nie jest się tam zaprowadzonym przez agenta jakiejś Agencji Podróżniczej, zajmującej się urządzeniem wycieczek po Paryżu — trafić tam można jedynie przypadkowo. Przypadkowo też zwiedzając nieznaną mi jeszcze dzielnicę Paryża, natrafiłem na tę kamienną oazę muzułmańską, zruconą na olbrzymią, zabudowaną przestrzeń stolicy nadsekwaniańskiej.

Na zwiedzeniu samego meczetu nie zależało mi tak bardzo, albowiem znam już wspanialsze meczety Konstantynopola i innych miast Bliskiego Wschodu. Natomiast chętnie odwiedziłem znajdującą się tu kawiarnię arabską i wizyty tej nie żałuję, albowiem odświeżyła ona moje wspomnienia z podróży na Wschód.

Oryginalna brama prowadzi z ulicy na niewielkie, lecz ładne podwórko arkadowe, z którego jest wejście do owej kawiarni. Trzeba znowu przypadku, aby trafić do jej wnętrza, albowiem lokal ten żadnego szyldu nie posiada.

Przypadkowo zablakany przybysz spotyka tu ze zdumieniem prawdziwą,

nieznaną nie sfalszowaną atmosferę dalekiego Wschodu, która w silnym stopniu oddziałuje na podnieceną już wyobraźnię. Na niziutkich, ośmiokątnych stołeczkach, częściowo na stosach różnobarwnych poduszek, siedzi, wzgl. leży już wygodnie grono gości, z których połowa składa się z rodowitych Turków, Arabów i Marokańczyków. Białe turbany, czerwone fezy i barwne stroje tworzą harmonijną całość ze wschodnią dekoracją ścian, z ornamentyką rozłożonych wszędzie dywanów smyrniewskich, z półmrocznym w końcu światłem barwnych latarni, zwieszających się u stropu.

Niczego tu nie brakuje, co tylko przypomnieć może gorące południowe niebo Afryki, lub opromieniony poezją Wschód. Dla wiernych wyznawców Mahometa są tu nawet urywki z Koranu na obrazach, dekorujących ściany.

Młody Arab o śniadej twarzy, z czerwonym fezem na głowie roznosi kawę, przyrządzoną na sposób turecki i nalewaną do maleńkich filiżanek, herbatę woniącą jakimiś nieznanymi ziołami i słodycze, pochodzące — jak głosi osobny na-

pis — aż z dalekiego Tunisu. Na maleńkich stołeczkach znajdują się „nargile” i za niewielką opłatą każdy zakosztować może tego wschodniego sposobu palenia tytoniu.

Ponieważ każda osobliwość nęci, prze to i na „nargile” nie brakuje amatorów. Na łopatkę roznoszą więc rozżarzone węglaki i kładą je na wierzch fajek, napełnionych wonnym tytoniem. Niedługo każdy przez długą rurkę gumową puszcza z ust kłęby chłodnego, błękitnego dymu.

Ciekawie rozglądam się po wnętrzu tego rzadkiego lokalu i konstatuje, że urządzone on jest z prawdziwym wschodnim przepychem i bogactwem kolorów. Każdy niemal szczegół nazwać można stylowym. Stylową jest architektura wnętrza, stylowe są mebelki, stylowe są również dekoracje ścian i ornamentyka na poduszkach i dywanach. Niewielka nisza podtrzymywana jest nawet przez dwie marmurowe kolumny, otoczone rzeźbami u góry.

Ogólne wrażenie powiększa jeszcze oryginalny koncert turecki. W rogu sali na niskich taboretach siedzi para śpiewa-

ków i tęskne melodie wschodnich pianek łączą się z dźwiękami dziwnych kich instrumentów. Koncert ten dziwnie jakoś nastroja.

Wszystko to razem wzięwszy, składają się na niezrównaną iluzję Wschodu. Jest się wrażenie, że poza murami kawiarni szumia rozłożyste palmy afrykańskie, w pobliżu gdzieś przepływa błękitna wstęga Nilu i błyszczy się w słońcu wierzchołki odwiecznych piramid.

Za chwilę jednak pryska to piękne wrażenie. Człowiek wychodzi na ulicę, pulsujące tempo życia wielkomiejskiego przypomina, że było to tylko złudzenie piękna iluzji Wschodu wśród prozaicznego życia i ruchu tej przepięknej metropolii francuskiej.

Z wschodnich przypowieści.

Mądry kadi.

Dwaj kupcy prowadzą wspólnie, niezbyt czyste interesy, dorobili się 20.000 piastrow. Pieniądze te nie były im do niczego potrzebne, a ponieważ żaden z nich nie miał do drugiego zaufania. (I nie bez przyczyny!) postanowili złożyć wspólny majątek u kadiego pod tym warunkiem, że ten im go wydać tylko wtedy, gdy obaj razem przyjdą po niego. Odeszli spokojnie, a jeden z nich pojechał w długą podróż.

Tymczasem udało się drugiemu odnieść wymową wydobycić od kadiego 20.000 piastrow. Oczywiście natychmiast oddał je swemu łupem.

Gdy wspólnik jego powrócił, dowiedział się o ucieczce niedźnika i natychmiast kadiego spytał o piastry. Kadi odpowiedział mu, że dał uciekinierowi 20.000 piastrow.

Kupiec wezwał kadiego przed siebie, wezbra i żądał 10.000 piastrow, jako połowę sumy, ponieważ kadi oddał mu wbrew umowie.

Wezry przychylił się do żądania kupca, ale kadi, który był prawdziwym mędrcem, powiedział:

Wspaniały i sprawiedliwy kadi! Prawda jest, że zbiegłemu kupcowi dałem 20.000 piastrow, ale jeśli on nie przyjdzie tylko ja nie szczęśliwy stracię pieniądze, gdyż nie dałem mu bynajmniej piastrow dwóch kupców wypłacić mi jedynie, gdy obaj razem zgłoszą się do mnie po swe pieniądze.

Wystawa meksykańska w Paryżu.



Meksyk zorganizował w Paryżu oryginalną wystawę, której ekspozycje wykonane zostały przez młodzież szkolną meksykańską. Paryżanie podziwiają artyzm młodych wykonawców.

MANUEL CHAVES NOGALES.

Czyścić.

Mogłem być zadowolony. Przodowałem landu i dwudziestu pięciu dorożkom. Chowano mnie — muszę przyznać — uroczyście i z pompą, której pragnąłem i z góry zakreśliłem w życiu.

Droga do bardzo odległego i arystokratycznego cmentarza odbywałem w trumnie z hebanu.

Późnym gorącym wieczorem mijałem tłumy spracowanych ludzi, kłaniających się z szacunkiem na widok wspaniałego orszaku żałobnego towarzyszącego mej bogatej trumnie na czarnym lamowanym srebrnym wozie karawanowym.

Podczas drogi robiłem w pamięci przegląd wszystkich wydarzeń z ostatnich czasów mego życia.

Dusza moja biegła od pojazdu do pojazdu i z zadowoleniem stwierdzam, że wszyscy moi krewni, przyjaciele i znajomi zachowywali się bez zarzutu oszczędzając w słowach moja osobę.

Nie należy źle o mnie sadzić, jako o lekkomyślnym nieboszczyku, dlatego że zajmowałem się takimi małostkami.

Nie! Ale wszakże umieramy raz tylko w życiu, nie więc dziwnego, że ostatnie lata wędrowki ziemskiej wypełnia nam troska, by nas pochowano z należnymi względami.

Stwierdziwszy, że moja uroczystość pogrzebowa idzie według wszelkich przepisanych form doznałem z kolei obawy, aby mnie nie pochowano żywcem.

Wypadki letargu są bardzo częste, a przytem cóż to za nieboszczyk, panowany ludzka próżnością i pragnieniem pomny? W śmiertelnym strachu

chciałem zeskoczyć! gdy nagle trumna moja znalazła się w murowanym grobie. To mnie uspokoiło!

Gdybym nie był istotnie umarłym, jakżeby mi mógł pozostać w gorze oddzielony od mego ciała?

W zupełnej równowadze ducha wolnym krokiem wróciłem do Madrydu. Prze spacerowałem całą noc, wczesnym rankiem stanąłem bezwiednie u drzwi mego laboratorium, do którego wszedłem niepostrzeżenie.

Personel nie przywitał mnie. Chciałem go zbuczyć za to, lecz przypomniałem sobie, że byłem nieboszczykiem.

Nedźnicy! Już mi się nie kłaniała! Straciłem odrazu naczelną hierarchię mego stanowiska!

Wszedłem do mego gabinetu. Perez rozparty na stole czytał jakieś pornograficzne pismo.

— Oto — rzekłem do siebie — snuty wynik długoletnich nawoływań do obywatelskości!

Lopez krecał papierosa rzucił modny kuplet operetkowy.

Bezwstydy Garzio zawładnął całkowicie moim biurkiem przestawiając kalendarz, buteleczkę z gumą, nożyczki i resztę drobniejszych przedmiotów na inne miejsce.

W moich papierach i tęczach poprzewracał wszystko z góry na dół. Jakże wyżył się, nicozemny człowiecze, moja niemoc!

Jaki chaos wnosiłeś!

Czy nie wiesz o tem nieszczęśliwym, że każda rzecz na świecie ma swoje miejsce, którego nie wolno bezkarnie zmieniać i że pomyślność kraju jego prawidłowy zarządek i wzrost bogactwa tylko od tego być może zależy, aby wszystko stało

na odpowiednim miejscu: od wysokiego naczelnika administracji do marnego przy cisku na biurku?

Godziny w biurze były dla mnie męką. Błazniercze języki mych podwładnych dyskutując o mnie żyły pamięć moja.

Kilkakrotnie już zdecydowałem byłem odejść, ale jakaś nieprzewidywana moc przykuła moją bezcielesną duszę do tego przeklętego gmachu w którym spędziłem połowę mego ziemskiego żywota zupełnie bezwiednie rozpocząłem na nowo, po opuszczeniu mego placówki pracy, moje dawniejsze życie. Byłem w domu, jadłem, za szedłem do kawiarni, klubu, grałem w bilard, robiłem nabożne rozmyślanie, kupiłem słodycze dla Pepity i poszedłem do niej w odwiedzinach.

Usłyszawszy jednak szepły w jej buduarze, zabrakło mi przyzwoite otwarcie, odważy, aby wejść do wnętrza.

Wróciłem więc do domu i położyłem się do łóżka.

Dzień następny był również dniem mojej meki. Poszedłem do biura, kawiarni, odmówiłem przepisane pacierze i wieczorem znowu się udałem do Pepity. Ale uciekłem stamtąd copredzej.

Ach co za przemysłna dziewczyna! A ja... co za niedyskretna dusza! Dzień za dniem wiodłem miesiacami te sama nadprzyrodzona egzystencje, która po za moją bezcielesnością nie nadnaturalnego w sobie nie miała.

Byłem już bliski rozpacz i u progu tej desperackiej determinacji o której nigdy nie wiadomo, dokąd zaprowadzi!

Za taką cenę, doprawdy, nie warto było umierać!

Myślałem, że natychmiast po śmierci zapomina się raz na zawsze o troskach, przykrościach i bólach ziemskiego padolku.

A tu po roku byłem jeszcze przykuły

do wszystkiego co miało władzę nad moim życiem. Czyż śmierć nie jest wrogiem do wiecznego spokoju?

Dlaczego szamocze się jak opętany sieci ziemskich marność — nie mogę wyzwolić ze wszystkich małostek, które byłem oddany?

Co mnie mogą obchodzić pośmieszne posunięcia bilardowe Gonzalezów? sprzeniewierzenie Pepity?

Co mi do tego? Umarli mają podobno niebo, czy piekło.

Dlaczego ja jestem na ziemi? Miałem Boskie ulitowało się wreszcie do mnie, dając mi poznać winy moje i za nie.

To życie cielesne bez ciała — to życie z marnościami egzystencji ziemskiej — właśnie czyszcem duszę małostkowymi moją Zrządzeniem Opatrzności ci, obraz gdy nie spojrzeli po za koniec świata, nigdy nie szli szlakiem czyszczenia nych idei, nigdy głowy w górę nie wznosi, byli swoje purgatorium, w gwałtownym codziennym, wśród zwykłych warunków otoczenia i zajęć oczyścić swe dusze przed drogą ku niebieskim wyżynom.

Strasza to kara. Pióro zbyt jest nieudolne by wyrazić bólu tego wykreślić. Spowiadam się szczerości mej duszy dla dobra ludzkości.

Niech się ocknie...

Szeroko oczy otwórz...

I ucz się rozróżniać...

Jakimi wartościami wypełnia swe życie.

Przeżył moje pośmiertne na ziemie suje w zeszycie leżącym na dnie buduaru z prawej strony mego biurka. Daj Boże, aby mądry człowiek w go dnia ku ostrzeżeniu mych potomków publicznie je ogłosił.

Na rzecz najniezwyklejszych.

Koncert-bal na cel „Zjednocz. Pracowników Niewidomych”.

dopomóżmy rodzicom ich, dźwigających
nieraz ciężkie jarzmo niedoli i nędzy w
wychowaniu tego najmniejszego obywatela
m. Łodzi. Weźmy wszyscy pod swoją
opiekę to nowo-narodzone dziecko.

Zasilając kasę „Kropli Mleka“ możemy tej instytucji, by naprawdę każde małe dziecko w miasteczku miało należytą opiekę i żywność, a każda matka nie głowiła się bezskutecznie, „jak wyżywić maleństwo, jak je, gdy płacze, utulić, kto poradzi, gdy i: co boli“.

3, 4, 5 grudnia w pięknym lokalu Grand-Kina urządzony będzie wielki kiermasz, na którym w. wszystko zaopatrzyć będzie się można po cenach b. niskich, a przytem godziwie i przyjemnie zabawie się.

O niespodziankach jakie przygotowuje komitet klermaszu, niebawem doniesiemy.

NA MARGINESIE KAMPANJI FINANSOWEJ.

Jedną z kardynalnych podstaw rozwoju pracy społecznej są normalne warunki ekonomiczno-socjalne. Związek Młodzieży Chrześcijańskiej, rozpoczynając swą pracę w Polsce, tych warunków nie zastał i nawet do dziś dnia ich nie ma.

Lecz czego nie zmoże silna wola ludzka i konsekwentny wysiłek! Mimo olbrzymie trudności, mimo małe zrozumienie pracy społecznej, YMCA stała się tem, czem obecnie jest. Jednym z sześciu działów pracy Ogniska Łódzkiego jest Dział Tow.-Społeczny (Piotrkowska 89), którego zadaniem szczególnem, obok dania członkom godziwej rozrywki i milego spędzenia czasu wolnego od pracy, jest ich wychowanie. Wielkie zainteresowanie się młodych ludzi YMCA tłumaczy się również i tem, że po pracy znajdują odpocznik w rodzinnej atmosferze innych kolegów, że nie odczuwają norm wychowawczych, które jak gdyby wplecione są w to, co dla nich jest przyjemne.

Wszystkie pisma krajowe, doskonała biblioteka, gry i muzyka, zebrania klubów społecznych i naukowych, służą do codziennego programu członka. Osiem razy w tygodniu z podjów świetlicy usłyszeć można bądź to koncert, odczyt, bądź też oglądać przedstawienie dramatyczne. Specjalne kluby jak szachistów, językowe, bieżących wydarzeń publicznych, orkiestry itd. grupują młodzież według jej upodobań i zdolności. Powoli lecz systematycznie przygotowuje się tutaj każdy do przyszłego życia obywatelskiego, ucząc się umiejętnie przysparzać sobie korzyści i dzielić się z innymi.

To też przeprowadzana kampania finansowa przez łódzki oddział YMCA winna się spotkać z uznaniem społeczeństwa, które zresztą daje już temu wyraz, ponieważ w drugim dniu kampanji zebrana suma przekroczyła już 13 tysięcy złotych.

ZBRODNICZA ZEMSTA ZAWIEDZIONEJ KOBIETY.

W nocy z dnia 8 na 10 czerwca 1926 r. mieszkańcy jednej z zagród włościańskich we wsi Smordzew gm. Dobra pow. brzezińskiego zostali obudzeni jękami dochodzącymi ze stodoły. Okazało się, że nocujący w stodole Władysław Różański został w czasie snu ciężko zraniony w głowę wskutek uderzenia tępem narzędziem przez nieznanego sprawcę. Wszczęte w tej sprawie dochodzenie wyjaśniło, że Różański od dłuższego czasu żył ze swoją narzeczoną Zofią Błaszczyk i obiecali poślubić ją. Obietnicy swej jednak nie wypełnił lecz starał się powoli odlebić gorącą miłość, jaka ich niegdyś łączyła. Zawiędzona w swych nadziejach narzeczoną Zofia Błaszczyk zapalała zemstą względem narzeczonego i wobec sąsiadów odgrażała się nieraz, że jeżeli Różański jej nie poślubi, to na tym źle wyjdzie. Jak słyszał nawet sąsiad Stanisław Borysiak groziła Różańskiemu otruciem.

dochodził ją miarowy oddech śpiącego Różańskiego i uderzywszy go obuchem siekiery w głowę, chciała pozabawić go życia, lecz zabójstwa jednak nie dokonała z przyczyn od jej woli niezależnych.

Oskarżona Błaszczykówna o usiłowa-
nie zabójstwa narzeczonego stanęła przed
Sądem Okręgowym w Łodzi i ze skru-
chą i ze łzami w oczach opowiadała dzie-
je swej nieszczęśliwej miłości oraz po-
budki, które ją popchnęły do tego niecie-
nego czynu. Podprokurator Rudolf Kaw-
czak popierał oskarżenie jednak ze wzglę-
du na okoliczności i pobudki, które skło-
niły oskarżoną do tego rozpaczliwego kro-
ku i skrucie wyrażoną przed sądem pro-
sił o łagodny wymiar kary.

Sąd pod przewodnictwem sędziego J. Arnolda w asystencji sędziów Karpowicza i Himowskiego wydał wyrok, uznając Zofię Blaszczykównę winną usiłowania zabójstwa swego narzeczonego w afekcie i skazał ją na karę pozbawienia wolności przez zamknięcie w więzieniu na przeciąg 5 miesięcy, zaliczając jej na poczet kary areszt prewencyjny.

NOWA WIELKA ZDOBYCZ RAD.IA.

Dnia 24 ub. m. otwarta została nowa stacja radiowa komunikacja telegraficzna pomiędzy Anglią i Kanadą. Umożliwia ona przekazywanie komunikatów do brzozi Atlantyku z szybkością co najmniej 100 wyrazów na minutę czyli z gruba biorąc trzy razy szybciej, aniżeli zwykła droga kablowa. Osiągnięcie tak olbrzymiego tempa jest nową zasługą Marconi'ego, mianowicie wynalezionej i udoskonalonej przez niego „wiązkowej” kierowniczej systemu radiowego. System ten, działający na krótkiej fali (26 metr.) wymaga cząstki jedynie siły potrzebnej do innych form transmisji radiowych, co ważniejsze nadto, zapewnia zachowanie treści komunikatu w tajemnicy, bowiem system ten t. zw. kierowniczy polega na tem, że tylko stacje znajdujące się na bezpośredniej drodze wiązki promieni mogą przejmować komunikaty. Ze zaś transmisja ich dokonywana jest z

tak olbrzymią szybkością, byłoby przejmowanie jej niemożliwem bez skomplikowanych i nader kosztownych urządzeń.

Z okazji otwarcia nowej tej komunikacji radiowej, której depesze będą nadawane z Centralnego londyńskiego Biura Radiowego w Generalnym Urzędzie Pocztowym, oświadczył senator Marconi — „Cała teoria i praktyka komunikatów radiowych na dalekie przestrzenie podlega radykalnej i zbawczej zmianie, która mogłaby zupełnie zasadnie być nazwana rewolucją w tej dziedzinie. Nowy ten system usuwa w znacznym stopniu przeszkody wywoływane t. zw. „Fading”em” (zamięciem dźwięków) oraz interferencjami atmosferycznymi. Czynnione są też przygotowania do wprowadzenia systemu „wiązki” kierowniczej komunikacji radiowej: połudn. Afryka, Australia oraz Indiami. Wiązkowe stacje wznoszone są też dla

komunikacji ze Stanami Zjednoczonymi i
Południowa Ameryka.

Nowy ten system przyspieszy też urzędy i komisariaty policji. — „Nie wątpię że znaczny senator Marconi — że wkrótce będziemy mogli widzieć osobę z którą będziemy komunikować się przez radio. Transmisja wiązkowa równie dobre daje wyniki na odległość 1000 mil, jak zwykła transmisja na odległość 20, zaś każdy czołowiek obeznan z z praktyką radiowa łatwo sobie da sprawę ze znaczenia tego faktu.

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu? Program warszawskiej stacji nadawczej.

(Środa) — Godz. 15. Komunikat gospodarczy; g. 17 Program dla dzieci; 17.30 Jazzband; 18.30 Odczyt p. t. „Lucznictwo” wygłosi por. Apoloniusz Zarychta (dział: „Sport i wychowanie fizyczne”); 19 Odczyt p. t. „Państwo polskie w rozwoju dziejowym” wygłosi prof. Henryk Mościcki (dział: Historia Polski); 19.30 Komunikat rolniczy; 19.45 Nad program „Rozmaitości”; 19.55 Odczyt p. t. „Etruria i Rzym” wygłosi Lech Niemcewicz (dział: „Historia sztuki”); 20.30 Koncert wieczorny. Muzyka lekka. Na zakończenie sygnał czasu i informacje prasowe.

Zebrania kontrolne rezerwistów.

Jutro rejestracja według nazwisk od liter I. do S-n.

W dniu jutrzejszym winni zgłosić się na zebrania kontrolne mężczyźni następujących roczników:

Rocznik 1891 w lokalu komisji Nr. 1 (Konstantynowska 81, koszary) o nazwiskach na litery Sa do Sn.

Rocznik 1892 w lokalu komisji Nr. 2 (Konstantynowska 81, koszary) o nazwiskach na litery Sa do Sn.

Rocznik 1893 w lokalu komisji Nr. 3 (Leszno 9, koszary) o nazwiskach na litery Ra do Rn.

Rocznik 1894 w lokalu komisji Nr. 4 (Konstantynowska 62, koszary) o nazwiskach na litery O, I.

Rocznik 1898 w lokalu komisji Nr. 5 (Składowa 40, koszary) o nazwiskach na litery O, I. (b)

OBROTY POCZTOWE ŁODZI.

W październiku poczta łódzka wysłała 153.036 listów poleconych, paczek i przesyłek wartościowych wysłano 65.725 a otrzymano 26.428.

Przekazów pieniężnych wysłano 28.454 sztuk na sumę zł. 13.322.000, a wypłacono w Łodzi 108.622 przekazów na sumę 38.429.000.

Wekslu zainkasowano zamiejscowych 37.428 na sumę zł. 38.429.000, a miejscowych 5.682 na sumę zł. 4.826.000.

Zaprotestowano weksli zamiejscowych 3.665 sztuk, a miejscowych 522 sztuki. (b)

SALA FILHARMONJI.

Seweryn Eisenberger.

Zasadniczo na program recitalu składać się winny utwory różnych epok, stylów i kompozytorów, w tym celu, aby artysta mógł się pod względem wykonania ukazać ze wszystkich stron, nie zaś z jednej. Dlaczego? Dla ciekawości przedewszystkiem. Słuchacza zaciekawia nie to, co rozbrzmiewa, ale jak rozbrzmiewa. Przecież przeciętny program składa się z utworów znanych, a sala koncertowa ogólnie ze stałych jej bywalców. Nic dziwnego, że istotnym pragnieniem bywalca jest rozmaitość, w której artysta estradowy ukazałby się w najlepszym świetle, dla tego ściślejszego określenia rodzaju jego talentu. W stosunku do p. Eisenbergera metoda ta okazała się zbytnie i nieodpowiednią, z przyczyn od recenzenta niezależnych i z powodu pewnego oimbu, jakim otaczają artystę odbiorcy siły miasta, oraz zbyt innej znajomości programu, w odegraniu którego chociażby ujawniały się wielkie walory apliki fortepianowej, ale jego oddziaływanie okazało się męczące. Ani program, ani wykonanie nie były w dostatecznej mierze ciekawiające. Artysta grał same tylko dzieła Beethovena, z powodu jakoby stułetniej rocznicy śmierci genialnego kompozytora. Po pierwsze, nie czas jeszcze na stułetnią rocznicę, po drugie, o ile obchodzi się jakąś uroczystość nie wystarczy wtedy recital fortepianowy pianisty. Beethoven nie ograniczał się do ramek utworów fortepianowych, nie uciekał się do nich, jak do ostatniej przystani; borykał się z fortepianem, jako instrumentem a więc nie jest on wykładnikiem jego najgłębszych aspiracji. Wystąpienie więc p. Eisenbergera w charakterze odtwórcy dzieł Beethovena, skupiającego w sobie elementy jedynie pianistyczne, jest błędem w stosunku do samego kompozytora.

W 8-ą rocznicę restytucji Państwa Polskiego.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI W DNIU 11 B. M.

Wczoraj o godz. 5-ej po południu odbyła się w urzędzie wojewódzkim konferencja w sprawie zorganizowania uroczystości obchodu 8-ej rocznicy wskrzeszenia państwa polskiego, na którym komitet wykonawczy opracował następujący program:

Dn. 10 listopada (środa). Wieczorem capstrzyk orkiestr wojskowych.

Dn. 11 listopada (czwartek). Godz. 10 rano — nabożeństwo w kościele garnizonowym dla żołnierzy, godz. 11-ta — uroczyste nabożeństwo w katedrze oraz w świątyniach wszystkich wyznań, godz. 12-ta — defilada przed Grand-Hotelem.

Po defiladzie odbędą się pogadanki w oddziałach wojskowych oraz obchody w szkołach, a o godz. 4-ej po południu w teatrach przedstawienia dla żołnierzy, poprzedzone prelekcjami.

O godz. 7-ej wiecz. w sali Filharmonii odbędzie się uroczysta akademja, na której obecni będą przedstawiciele władz, wojskowości i społeczeństwa. Akademja rozpocznie się wysłuchaniem przemówie-

nia marszałka Piłsudskiego, nadawanem przez radio.

Następnie orkiestra 31 p. Strz. Kaniowskich odegra hymn narodowy, poczem prof. Michał Sokolnicki z Warszawy wygłosi okolicznościowe przemówienie.

Pierwsza część akademji zakończona zostanie odegraniem przez orkiestrę 31 p. Strz. Kaniowskich „Polonii” Wagnera.

W II-ej części chóru Moniuszki odśpiewa szereg pieśni, poczem nastąpi deklamacje artystów Teatru Miejskiego, śpiew solowy p. Fotygo i solowe skrzypce p. Frydberga.

Komitet obchodu 8-ej rocznicy wskrzeszenia Państwa Polskiego zwraca się do kupiectwa łódzkiego o zamknięcie sklepów swych w czwartek, dnia 11 listopada w godzinach od 11-ej do 1-ej.

Komisariat rządu zwraca się do właścicieli nieruchomości o udekorowanie swych domów flagami, oraz do całej ludności — o dekorowanie balkonów.

Próba demonstracji bezrobotnych w Pabjanicach.

ROBOTNICZY ŻADAJĄ UTRZYMANIA ZAPOMÓG DLA KOBIET.

Wczoraj rano odbywały się w Pabjanicach demonstracje bezrobotnych, na tle wstrzymania zapomóg doraźnych dla kobiet, których mężowie uzyskali w ostatnich tygodniach pracę.

Demonstranci w liczbie około 500 osób mieli początkowo zamiar udać się gromadnie pod Magistrat i żądać interwencji. Na skutek zabiegów związków zawodowych postanowiono wreszcie wysłać delegację.

Przedstawiciele demonstrujących udali się wobec tego do prezydenta miasta, który wysłuchał ich i obiecał swą pomoc. W dniu dzisiejszym delegaci związków robotniczych wraz z przedstawicielem Magistratu przybędą do p. wojewody z prośbą o interwencję, w celu uchylenia przez Państwowy Urząd Zapomogowy rozporządzenia wstrzymującego zasiłki dla kobiet.

Pod kołami tramwaju.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY ULICY BRZEZIŃSKIEJ.

W dniu wczorajszym około godziny 10 rano, w czasie największego ruchu ulica Brzezińska była widownią grozą przejmującego wypadku.

W kierunku cmentarza zjechał szybko tramwaj Nr. 1. W chwili kiedy wagon jadący po nieznacznym spadku znalazł się około posesji Nr. 50, usiłował przebiec przez jezdnię starszy już człowiek. Znalazłszy się jednak na szynach, potknął się i upadł. W tej właśnie chwili najechał

nań tramwaj, daremnie powstrzymywany przez motorowego. Liczni świadkowie tego tragicznego wypadku, wydali okrzyk grozy. Wagon uniesiono i z pod kół wydobyto straszliwie poszarpany tułów nieszczęśliwego, podczas gdy obie nogi jego obcięte powyżej kolan znalazły się po drugiej stronie wagonu.

Powiadomiony o tym tragicznym wypadku kierownik oddziału komisariatu, po porozumieniu się z odpowiednimi czynnikami, polecił poszarpane zwłoki przewieźć do prosekutorium miejskiego.

Ofiarą wypadku okazał się 58-letni Michał Olejniczak, rzeźnik, zamieszkały na Bałutach przy ulicy Marysińskiej 24.

WALKA Z TYFUSEM BRZUSZNYM W ŁODZI.

Oddział Sanitarny przy Wydziale Zdrowotności Publicznej w ciągu września r. b. przeprowadził szczepień przeciwtyfusowych w postaci pigulek u otoczenia chorych — 1.065.

Poza tem masowych szczepień u wszystkich mieszkańców następujących domów: Marysińska 6 (168 osób), Lutomierska 7 (190 osób), Sierakowskiego 65 (8 osób), Spacerowa 2 (74 osoby), Północna 14 (266 osób), Wierzbowa 16 (60 osób), Zachodnia 20 (90 osób), Pomorska 67 (168 osób), Cegiłniana 44 (128 osób), Cegiłniana 66 (364 osoby), Szkolna 5 (136 osób), Zielona 40 (274 osoby), Zielona 38 (200 osób), Kilińskiego 57 (53 osoby), Krucza 6 (262 osoby), Nowo-Zarzewska 20 (95 osób).

Ogółem w ciągu września r. b. zaszczepiono 3.972 osób.

CHOROBY OSTROŻAKAŻNE W ŁODZI

W tygodniu od 31 października do 6 listopada r. b. włącznie zgłoszono do oddziału sanitarnego Wydziału Zdrowotności Publicznej następujące wypadki chorób ostrożakażnych:

dur brzuszny	38 wypad.	(w tyg. ub. 42)
płonica	51	(„ „ „ 46)
blonica	27	(„ „ „ 17)
odra	49	(„ „ „ 73)
krztusiec	1	(„ „ „ 2)

KREDYT DLA RZEMIEŚNIKÓW.

Centralny Komitet Rzemieśników w Łodzi otrzymał 60 tys. zł. z przyznanego przez PKO kredytu dla rzemieślników.

Niezależnie od tego nadejdą dalsze sumy z funduszu 100 tys. dol. przesłanych z Ameryki dla rzemieślników w Polsce.

DANCING „Gniazda”.

W dniu 20 b. m. odbędzie się o 9 wiecz. „Dancing” w sali Filharmonii zasilenie funduszu Towarzystwa „Gniazda Łódzkie”.

Wspomniana instytucja, która muje i kształci 48 siot, walczy o swój byt z powodu wyczerpania czasowych środków materialnych.

ZE STOW. DOWBORCZYKÓW

Ubiegłej niedzieli, dn. 7 b. m. na zjeździe Stowarzyszenia Dowborczyków — p. Jan Wciślik, członek zarządu wyznaczony sekretarzem stowarzyszenia na miejsce p. Bolesława Witanowskiego, który odszedł na kresy.

Naczelne miejsce dalszych obrażeń spraw bezrobotnych członków jest jednym z najważniejszych celów stowarzyszenia. Postanowiono wszystkich Kolegów - Dowborczyków szeregów Stowarzyszenia i wydać celu odezwę.

Mając na uwadze i na celu wywołanie prawdziwego pojęcia o żołnierskim — postanowiono prosić Jerzego Hoening - Michalisa o wygłoszenie jedną z najbliższych niedziel odczytu: Dusza żołnierza polskiego.

WIEC PROTESTACYJNY PRZECIWOŻYŁKOWY

W niedzielę 21 b. m. odbędzie się w sali Filharmonii wiec protestacyjny, który wywołany jest przez tow. „Lokator”. Na wiecu zostanie sprawy wstrzymania zapomóg komornego dla mieszkających, zwolnienia robotników z lokalowego, budowy baraku eksmitowanych lokatorów i nowostawy o rozbudowie miasta.

LUSTRACJA FABRYK W WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIM.

Po odbyciu szeregu konferencji z przedstawicielami przemysłu i związków zawodowych, główny inspektor pracy w towarzystwie okręgowych inspektorów Orgielbranda i Wojtkiewicz, w dniu wczorajszym do Piotrkowa stamtąd do Kalisza celem przeprowadzenia inspekcji w fabrykach.

PIERWSZA PRÓBA ASFALTOWEJ JEZDNI W ŁODZI.

Od kilku dni prowadzone są roboty karskie na ulicy Piotrkowskiej, między Andrzejką — Nawrot. Jak się zdaje, na odcinku tym cała jezdnia wyłana asfaltem, podobnie jak w Warszawie. W razie gdyby się udało, większość ulic w Łodzi stanie wyłana asfaltem.

NOWE SKRZYŃKI POCZTOWE

W związku z niedostatecznością skrzynek pocztowych, których czas rozwieszono w mieście 70 skrzynek pocztowych p. Płociennik, wzięli kroki w kierunku zwiększenia ilości.

Obecnie już w najbliższych dniach Łódź otrzyma jeszcze 41 skrzynek pocztowych, rozmieszczonych w różnych częściach miasta.

ZE SZKOŁY PLASTYKI I TAŃCÓW RYTMICZNYCH.

Szkoła plastyki i tańców rytmicznych Z. Janczewskiej przyjmuje zapisy niedzielnie i czwartki od 5 do 9 w lokalu szkoły, Gdańska 29 pr. of. I w środy i soboty od 6 do 8 g. Wólczyńskiego 63 m. 11 III p. fr. Przyjmuje się także wykłady rytmiki i techniki Tanczyńskiej niezależnie od zapisów do Opłata miesięczna. Na początku wykupuwać bilety na jednorazowo w cenie 3 zł. Kierowniczka szkoły czewska prowadzi gimnastykę dla na przeciw otyłości dla pań. Mogą być specjalne komplety.

Do kompletu Freblowskiej D-rowej Marji Langierowej Główna 9.

przyjmuje się dzieci pięciolatki od 11-1 i od 4-5 lat. Zapisy codziennie za wyjątkiem niedziel od godz. 11—1 i od 4—5. Komplet przed i po południu. PROGRAM OBEJMUJE: Pogadanki, język francuski, gry i zabawy, roboty, gimnastykę rytmiczną, tańce i w dni pogodny przechadzka i zabawy w parku.

Kryzys duszy polskiej i drogi duchowego odrodzenia.

Wschód słońca 6 46.
Zachód słońca 3.55.
Wschód księż. 11.34 r.
Zachód księż. 7.47 w.
Długość dnia 10 33,
Ubyło dnia 7.23.

Część olbrzymiego transportu ekspozatów zwieziona już została samochodem.

Wicepremier Bartel przy- bywa do Łodzi nie 20-go, lecz w poniedziałek.

Wczoraj wieczorem zarząd Klubu Pracy został powiadomiony, iż wicepremier Rady Ministrów Kazimierz Bartel przybywa do Łodzi nie 20-go b. m., jak to początkowo projektowano, lecz w poniedziałek, 15 b. m. Tegoż dnia wieczorem wicepremier Bartel wygłosi w sali Filharmonii odczyt o sytuacji politycznej i gospodarczej państwa.

W związku z tem wyłoniony specjalny komitet, w skład którego weszli przedstawiciele szerokich rzesz społeczeństwa, podjął swoje prace, w celu zorganizowania przyjęcia wicepremiera Bartla, w szybkim tempie. (e)

Cykl wykładów powszechnych.

Wydział Oświaty i Kultury wznawia ciesząc się wielkim i zasłużonym powodzeniem wśród szerokich rzesz pracujących — wykłady powszechne.

Wykłady odbywać się będą w sali odczytowej Miejskiego Kinematografu Oświatowego przy Wodnym Rynku.

Pierwszy z wykładów popularnych odbędzie się już w piątek, dnia 12-go listopada r. b. Jako prelegent wystąpi ławnik Wydziału Oświaty i Kultury, Franciszek Kruczkowski, który wygłosi odczyt na temat: „Znaczenie św. Franciszka z Asyżu w stosunku do czasów obecnych”.

Następnie wkłady odbywać się będą w poniedziałki. Dnia 15 listopada r. b. dr. A. Goldenberg wygłosi odczyt na t. „Życie rodzinne i społeczne u zwierząt” (z przezrociami), dnia 22 listopada r. b. wizytator szkół średnich Okręgu Szkolnego Łódzkiego, prof. K. Bzowski, wygłosi odczyt na temat „Morze Polskie a Polska” (z przezrociami), zaś w dniu 29 b. m., jako w rocznicę powstania listopadowego, prof. Z. Lorentz wygłosi odczyt na temat „Powstanie listopadowe w 1830 r.”.

Wejście na każdy odczyt wynosi 10 groszy, bezrobotni zaś za okazaniem legitymacji PUPP mają wstęp wolny.

Podania do Min. W. R. i O. P.

Polska Agencja Telegr. donosi:

Do min. oświecenia wpływają podania, wnoszone bezpośrednio z pominięciem właściwego toku instancji, a zawierające prośby, lub przedstawienia, których ostateczne zatwierdzenie należy do kompetencji kuratora okręgu szkolnego a nawet rad szkolnych powiatowych (inspektorów szkolnych).

O ile to się dzieje wskutek nieznamośności przepisów, możnaby podobny objaw, zresztą niewłaściwy, zwłaszcza, jeśli wnoszący podania należą do kategorii urzędników państwowych lub nauczycieli, uważać za jedno z wielu niedomagań naszej administracji.

Stwierdzono jednak niejednokrotnie, że takie pomijanie przepisów ma inne przy czyny, mianowicie opiera się na braku zaufania do władz I i II instancji, często zaś zmierza do okazania tym władzom pewnego zlekceważenia, lub wykazania możliwości, czy też skuteczności osobistych wpływów lub zabiegów w Ministerjum.

Wobec tego p. kierownik min. oświecenia zarządził, że podania, wniesione do min. z pominięciem przepisów toku instancji pozostaną bez odpowiedzi.

TOW POLSKO-WŁOSKIE W ŁODZI.

Onegdaj wieczorem w Miejskiej Galerji Sztuki odbyło się konstytuujące zebranie Towarzystwa polsko-włoskiego p. n. „Dante Alighieri”, jako filii istniejącego już Towarzystwa tej nazwy w Krakowie i Warszawie.

W zebraniu wzięło udział około 20 osób.

Wieczory klubu odbywać się będą stale każdego 1-go i 3-go miesiąca w lokalu Miejskiej Galerji Sztuki, gdzie również sekretariat przyjmuje zapisy członków i udziela informacji.

POSEŁ CISZAK PRZYJEŻDŻA DO ŁÓDZI.

W związku z rozłaniem w NPR przyjeżdża w niedzielę, dnia 14 b. m. do Łodzi poseł Ciszak, który reprezentuje lewicę NPR.

Tegoż dnia odbędzie się w sali polskich związków zawodowych przed południem zebranie, na którym poseł Ciszak wygłosi referat. (b)

Ceny maksymalne na pieczywo.

ROZPORZĄDZENIE MAGISTRATU M. ŁÓDZI.

Opierając się na rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 roku „O regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz odzieży i obuwia przez wyznaczanie cen” (Dz. Ust. R. P. Nr. 18 poz. 101), na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527 art. 8), oraz na uchwałę Magistratu m. Łodzi Nr. 355 z dnia 16 kwietnia 1926 r. — niniejszem podaje do publicznej wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 1003 z dnia 9 listopada 1926 roku zostały wyznaczone ceny maksymalne: na przetwory zbóż chlebowych za 1 kg.:

1. Mąka pszenna I-go gatunku w de-
lału gr. 88, 2) Chleb pszenny (bułki) zł.
1.20, 3) chleb żytni pyłkowy I gatunku
gr. 65, 4) chleb żytni II gat. gr. 60, 5) chleb
żytni pyłkowy III gat. gr. 50, 6) chleb żytni
razowy gr. 50.

W myśl zastosowanego Rozporządzenia Rady Ministrów par. 7, wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Zaznaczam, że zgodnie z par. 10 i 11 wymienionego rozporządzenia Rady Ministrów winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych lub nie ujawnienia tych cen w cennikach właściwych przedsiębiorstw handlowych, będą ukarani przez władzę administracyjną pierwszej instancji według art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku (Dz. U. R. P. Nr. 91 z 1926 r. poz. 527) o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku — aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000 złotych, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych ustaw karnych.

Łódź, dnia 10 listopada 1926 r.

Prezydent m. Łodzi
(—) M. Cynarski.

Prąd elektryczny dla Pabjanic.

DOSTAWCA SIŁY ŚWIETELNEJ BĘDĄ KOLEJKI DOJAZDOWE.

W swoim czasie Pabjanice wybudowały własną elektrownię, która zaopatrywała miasto w światło i prąd elektryczny. Jednak z biegiem czasu okazało się, że elektrownia jest zbyt mała i nie może dostarczyć miastu koniecznej ilości prądu. Wobec tego Magistrat zawarł umowę z zakładami przemysłowymi Kru-
sche i Ender oraz Kindlera i fabryki te zobowiązały się zasilac miasto w prąd z własnych elektrowni.

Ponieważ firmy te liczą drogą za prąd Pabla Miejska przyjęła wniosek wzywający Magistrat do wybudowania i eksploataowania nowej elektrowni.

W sprawie tej wpłynęły oferty od firm „Siła i Światło” oraz jednej czesto-

chowskiej jednak cenę za prąd ustalono na 60 groszy do 1 złoty za kilowat wobec czego Magistrat w porozumieniu z Ministerstwem Robót Publicznych postanowił wybudować własną elektrownię, co znowu spowodowało obniżenie warunków przez powyższe firmy.

W ostatnich dniach do Magistratu Pabjanic zgłosił się dyrektor kolejek dojazdowych p. Gerlicz i zaproponował dostarczanie prądu za cenę około 20 gr.

Propozycja ta uznana została przez Magistrat za korzystną, a wśród firm konkurencyjnych wywołała konsternację.

Ostatecznie sprawa będzie omawiana na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej i zapadnie ostateczna decyzja. (b)

Trzeci ogólnokrajowy zjazd Zw. Chr. Przemysłu Włóknistego w Łodzi.

REZOLUCJE WZYWAJĄCE RZĄD DO WALKI Z DROŻYZNĄ.

W niedzielę odbył się w Łodzi w sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34 trzeci zjazd ogólnokrajowy Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Włóknistego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, któremu przewodniczył poseł Harasz.

Na zjazd przybyli liczni delegaci z różnych ośrodków przemysłowych Polski.

Po powitaniu przez przewodniczącego przybyłych delegatów przystąpiono do sprawozdania za rok ubiegły zarządu głównego, które zdał prezes zarządu p. Cyrański, zaś z działalności sekretariatu p. Piechotkówna, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu na rok następny, w skład którego weszli pp. Adam Cyrański, radny m. Łodzi; Adamski, ławnik Opieki Społecznej Magistratu, Zalewski radny Kasy Chorych, Wesołowski z Żyrardowa, Kluszczyński z Zawiercia.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Zdrojewskiego z Łodzi, Turskiego radnego m. Łodzi i Olszewskiego ze Zduńskiej Woli.

Następnie uchwalono następujące rezolucje:

1) Trzeci ogólnokrajowy zjazd domaga się od rządu energicznej walki z drożyzną, która najwięcej odbija się na klasie pracującej a w szczególności w ośrodkach fabrycznych. Zbliżająca się zima,

brak opału i chleba, szalejące bezrobocie może doprowadzić do różnych ekscesów przeto zjazd wzywa klub poselski Chrześcijańskiej Demokracji, by interwenjował u rządu w sprawie podjęcia energicznej walki z drożyzną.

2) Wobec tego, że coraz częściej powtarzają się wypadki nieprzestrzegania ustaw socjalnych, jak 8-godzinne dni pracy, urlopów, zakazanie pracy w nocy dla kobiet i szereg innych niedomagań tolerowanych przez przemysłowców.

Zjazd wzywa klub sejmowy Chrześcijańskiej Demokracji by poczynił kroki w obronie ustaw o pracy.

3) Zjazd wyraża całkowite zaufanie klubowi poselskiemu Ch. D. za wyteżoną pracę na terenie Sejmu i Senatu, w kierunku utrzymania zasad zdobyczych socjalnych. Następnie zjazd wyraża serdeczne podziękowanie długoletniemu prezesowi włóknarzy postowi Haraszowi za pracę w organizacji robotniczej. W końcu wysłano depesze do ks. Senatora Jana Albrechta i klubu poselskiego Chrześcijańskiej Demokracji, w której zjazd wyraża podziękowanie za ich pracę dla dobra klasy pracującej.

Zjazd zakończono odśpiewaniem „Roty” i wzniesieniem okrzyku na cześć Rzeczypospolitej. (u)

Dziennikarz czeski o wrażeniach z pobytu w Polsce.

P. Adolf Czerny poświęca na łamach „Czeskiego Słowa” reminiscencjom z pobytu w Polsce artykuł zatytułowany: „Wrażenia z dziennikarskiej wycieczki do Polski”, w którym pisze:

„Wycieczka dziennikarzy czechosłowackich jest pierwszym krokiem w pochodzie ku wzajemnemu poznaniu się. W tym kierunku zdołają dużo zdziałać częste konferencje polityków i dziennikarzy różnych obozów, któreby się odbywały w którejs z pogranicznych miejscowości np. w Cieszynie. Cieszyń nas rozłączył, niech on nas też złączy.

Most Poniatowski, to symbol odbudowującej się Polski, która obok Serbii najwięcej wskutek wojny ucierpiała. Borysław i Gdynia to symbol przyszłej potężnej Polski, to chlubne świadectwo pol-

skiego geniuszu, polskiej pracy i wytrwałości. To, co dziennikarze czechosłowaccy widzieli w Polsce wywołało u nich uczucia, jakim jeden z nich w tych słowach dał wyraz: „Przeciwnicy Polski uczuli nas pogardzać nią, a my wracamy z uczuciem usprawiedliwionego szacunku dla niej”.

Wielu jest jeszcze do zrobienia, ale i wysiłek ku naprawie jest ogromny. Gorączkowa praca nad podniesieniem oświaty świadczy o tem, jak naród polski swia dom jest swoich zadań. O żywotności polskiego żywiołu świadczy obecny polski charakter Poznania, Lwowa i Wilna, które przed wojną robiło zewnątrznie zupełnie wrażenie miasta rosyjskiego. Krótkość czasu nie pozwoliła na wyrobienie sobie poglądu na to, jaki jest ilościowo i

Z CHWILI.

Na marginesie „Tygodnia Akademika”

Kilka jeszcze dni, a zakończy się okres „Tygodnia Akademika”. Przygarnie entuzjastycznie, umilkną fanfary, nastąpi likwidacja: „Akademikom przez tydzień — Ojczyźnie”.

Młodzież zostanie pozostawiona samej. Skończy się „Tydzień Akademika” — ale nie czyta się potrzeby, troski, wysiłku...

Każdy obywatel doskonale uświadamia, że hasło: „Z młodzieżą i dla młodzieży” zawiera treść żywą, nieprzemijającą i nie tylko na jeden tydzień roku.

Należy więc akcję pomocy młodzieży miłej oprzeć na podstawach trwałych i

Tutaj wysuwa się rola „Kół Przyjaźni”. W każdym zakątku Rzeczypospolitej Instytucji społecznych, kulturalnych, terenów urzędów państwowych i samorządnych korporacji i związków zawodowych — powstać „Kół P. A.” jako autonomiczna komórka wojewódzkiego kom. pomocy pol. młodzieży.

Sieć takich kół obejmująca cały kraj — to podstawa dla rozwoju ruchu samopomocy młodzieży, to w ostatnim rezultacie nie potęgi Państwa.

Jakież tedy są zadania „Kół P. A.”? Przede wszystkim gromadzenie środków materialnych drogą zbierania składek członków, organizowania imprez dochodowych, wydawania subsydjów, ofiar i t. p. Dalej utrzymanie kontaktu społeczeństwa z młodzieżą.

Powyższe postulaty nie wyczerpują „Kół P. A.”. Przez założenie kół stworzyć szereg możliwości...

Celem niniejszego artykułu jest skierowanie uwagi społeczeństwa ku zadaniom najbliższym.

Bez tej pracy, konkretnej wszelkie hasła i szenia społeczeństwa będą to tylko — ermosty czułości nad pustką rozpiętych spleśni.

OBCHÓD 11 LISTOPADA W TEATRZE MIEJSKIM.

Komitet obchodu rocznicy wywstania Polski na czele z p. Wojewodą 11 listopada urządził w Teatrze Mi. uroczyste przedstawienie o godz. 8.00, na które dana będzie kom. 3-aktach Ryczkowskiego „Polityka i lość”. Ceny biletów od 50 gr. do 1.00 zł.

AKADEMJA W TEATRZE POPULARNYM.

W dniu 13 b. m. o godz. 4 po poł. Teatru Popularnego przy ul. Og. odbędzie się uroczysta Akademia Patrona Młodzieży Św. Stanisława.

Referat wygłosi kierownik literatury go teatru p. Gwido Trzywdar-Rapoczem odegrane zostaną wyjątki z życia Tad. Kościuszki.

ODCZYT W TOWARZYSTWIE DZIEŃ WOJSKOWEJ W ŁODZI.

Okręgowe Koło Towarzystwa Wojskowej w Łodzi rozpoczyna cym miesiącu sezon odczytów zimowych.

Inauguracyjny odczyt wygłosi 11 listopada b. r. punktualnie o godz. 8.00 w Kasynei Garnizonowej (Al. Koł. 4) mjr. szt. gen. Antoni Bogusławski, skonały prelegent, autor wydanej dawną temu poezji pod tytułem „Ojczyzna”.

Temat odczytu „Żeromski i jego nierozpędliwość”. Wstęp dla kół Towarzystwa bezpłatny, dla członków — 50 groszy.

ZAKWESTJONOWANIE ARTYKUŁU SPOŻYWCZYCH.

W ostatnich dniach Państwo kład Badania Żywności i Przemysłu żytku zbadał szereg prób artykułów żywnych, nadesłanych przez Dozory Sanitarne.

W wyniku badania zakwestjona została szokolada ze sklepu Wutka (ul. Zawadzka 24) oraz bułki ze Rajszałajna Mka (ul. Pomorska 12).

jakościowo we Lwowie i Wilnie s ludności ukraińskiej i białoruskiej. Z rozmów z Polakami nie tem nieprzyjaźni dla Ukraińców, Białorusinów, a raczej zrozumienia tej kwestji”. — Autor kończy, wy przekonanie, że Polska zwyciężyła trudności i życzy jej w tem nności.

„Kurjer Łódzki“.

ORGANIZACJE KUPIECKIE ŻADAJĄ
ULATWIENI MANIPULACYJNYCH.

N

Min. komunikacji przystępuje już w tym roku do wymiany szyn na typy cięższe na szlaku Białystok—Stolpce, celem wprowadzenia możliwie większej szybkości pociągów. W wydatkach inwestycyjnych jest niestety Ministerstwo skrepowane ograniczonymi bardzo kredytami z tego względu, że wszystkie wydatki inwestycyjne pokrywane są z dochodów kolejowych, a żadnymi dotacjami z innych źródeł koleje nie mają.

Ceny na rynkach łódzkich.

W dniu wczorajszym ceny produktów przedstawiały się następująco:

Nabiał: masło oseklowe 5.00 — 5.50, masło śmietankowe 6.00 — 6.50 do 6.80; jajka 3.00 — 3.20; za pierwszy gatunek jaj tak zwanych wybieranych płacono 3.50 za mendeł; jajka skrzynkowe sprzedawano od 2.90 do 3.15 za mendeł; za litr śmietany słodkiej 1.80 do 2 złotych, zaś za litr śmietany kwaśnej (zbieranej) do 2 i pół złotego; za litr mleka płacono od 40 do 45 groszy.

Drób: kura 4.00 — 4.50 — 6.00 do 7 złotych; kaczka 3.50 — 4.50 do 6 złotych; geś 8.00 — 9.00 do 10 i pół złotego; indyk 11.00 — 12.00 do 14 złotych; kurczaki od 3 do 4.50.

Ziemniaki: kilogram ziemniaków od 12 do 14 groszy; za 100 kilogramów ziemniaków (korzec) płacono od 11 do 13 złotych; kilogram marchwi 15 do 20 groszy; kilogram buraków 20 do 25 groszy; marchwi ćwiartka 2 złote zaś buraków ćwiłkowych 2.50; kalafior od 50 groszy do 1 złotego, kilogram cebuli cukrowej od 80 gr. do 1 złotego; główka kapusty włoskiej od 15 do 40 groszy; główka kapusty zwykłej od 0.10 do 0.30 groszy, kapusta do kiszzenia od 4 do 10 złotych za kope.

Owoce: (za jeden kilogram) gruszek 0.40 — 0.70 — 1.00 — 1.50; jabłka 0.60 — 0.80 do 1.20. Owoce na pudę: gruszek 5.00 — 7.00 do 10 złotych; jabłka na kompot 4.00 — 6.00 do 12 złotych; jabłka do jeżenia płacono za pud od 7.00 do 14 zł.

WYCIECZKA GDAŃSKA W ŁODZI.

ex) Wycieczka kupców gdańskich przybywa z Bielska do Warszawy 11 bm. poczem po jednodniowym pobycie w stolicy udaje się do Łodzi. Zaznaczyć należy, że kupcy włókienniczy z Gdańska przybyli do Polski jedynie dla zbadania możliwości pokrycia w Polsce całego zapotrzebowania w m. Gdańska na towary włókiennicze oraz eksportu z Polski tranzytem przez Gdańsk, wobec czego wszelkie pogłoski o możliwości dokonywania już obecnie konkretnych transakcji z członkami wycieczki są bezpodstawne.

EKSPORT KARTOFLI DO FRANCJI.

W dniu wczorajszym bawił w Łodzi przedstawiciel „Office Commerciale Franco-Polonais” z Lille p. Poulet, przybył tu w celu nawiązania stosunków z firmami mogącymi dostarczyć do Francji większe partie kartofli, kopalniaków oraz ziemniaków wszelkiego rodzaju. P. Poulet odbył w ciągu dnia wczorajszego szereg konferencji, w wyniku których udało mu się zakontraktować znaczniejsze ilości kartofli, które w przyszłym tygodniu odejdą do granicy francuskiej. (e)

REPREZENTANT ŁODZI W PAŃSTWO WEJ RADZIE GOSPODARCZEJ.

Związki przemysłowe i organizacje kupieckie m. Łodzi powiadomione zostały o ukonstytuowaniu się komisji opiniodawczej przy prezesie Komitetu Ekonomicznego Ministrów. Komisja ta, na czele której jako prezes stoi pos. Andrzej Wierzbicki, posiada następujący skład: dr. Edward Rose (sekretarz), dr. Marceł Barciński, dr. Roger Bataglia, pos. Adam Chelmoński, prezes izby przem.-handl. Tadeusz Epstein, dr. Wacław Fajans, dr. Henryk Kaden, Stefan Laurysiewicz, inż. Antoni Olszewski, prof. Edmund Trepka i inż. Maurycy Zajdeman. (e)

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 9 listopada 1926 r.

Za 100 złotych: Zurych 57.50, Berlin 46.56—47.04, wypłaty telegraf. na Warszawę 46.58—46.82, na Katowice 46.53—46.77, na Poznań 46.48—46.72, Wiedeń 47.25—47.75, banknoty 78.10—79.10, Praga 37.62, Londyn za 1 funt szterl. — 43.50.

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 9.03 i pół w ządaniu i 9.02 i pół w płaceniu. Tendencja spokojna. Obroty małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 9 listopada (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka.

Dolary 8.99 — 9.01 — 8.97

Czeki.

Holandia 360.70
Londyn 43.70
N. York 9.—
Paryż 29.45
Szwajcaria 173.97 i pół
Wiedeń 127.13
Włochy 37.77 i pół

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 74.—, 74.75, 74.—
Pożyczka kolejowa 87.—, 87.50
Pożyczka konwers. 5 proc. 47.—, 46.50
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie przedw. 37.75, 37.75, 36.75, 37.—
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy złotowe 42.—, 41.50, 42.—

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Polski 82.—, 80.—, 80.60
Bank Handlowy 3.10
Zarobkowy 5.50
Bank Dyskontowy 9.50, 9.70
Bank Zjedn. Ziem Polskich 1.50
Spiess 2.60
Siła i Światło 20.—, 19.—
Michałów 0.25
Łazy 0.12
Węgiel 73.—, 71.50, 72.50
Cegielski 12.—
Lilpop 17.—
Ostrowieckie 7.35, 7.10, 7.20
Pocisk 1.22
Starachowice 2.35, 2.27, 2.31
Żyrardów 11.—, 11.25
Spirytus 2.05
Cerafa 1.08, 1.03
Elektryczność 46.—
Czersk 0.30
Kukier 3.—, 2.90, 2.95
Wysoka 3.—
Nobel 2.50, 2.40
Fitzner 2.—
Modrzejów 3.85, 3.90
Parowozy 0.26
Rudzi 1.21, 1.18, 1.20
Zawiercie 15.—
Borkowski 1.30, 1.25

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR MIEJSKI.

Dziś, środa, po raz przedostatni na programie wieczorowym „Revisor” z Peterem Ceny popularne.

Jutro, czwartek, przedstawienie ludowe od 50 groszy do 2 zł. Po raz 20-ty i ostatnie sezonu dana będzie „Róża”.

Przed przedstawieniem przemówi prezes Miejskiej p. dr. Fichna.

W piątek oddawna zapowiadana sensacyjna premiera literacka znakomitego autora czeskiego Karola Čapka w przekładzie P. Gwizdala „Makropulos” (Věc Makropulos) w inscenizacji i reżyserstwie opracowaniu Mieczysława Kwieciszki, w wysoce oryginalnej oprawie scenicznej Konstantego Mackiewicza.

Ogromna, dająca wybitne pole do popisu składowa, rolę główną (kobiety, żyjącej w odtworzy Iza Kozłowska, inne ważniejsze Niedziałkowska, Białoszyński, Fabiański, Krasnowiecki, Krzemieński i Znicz. Na przedstawienie piątkowe, które w melomanów łódzkich budzi znowu zaniepokojenie, przybywa umyślnie z Warszawy zastępca piosenki czeskosłowackiej oraz paru respondentów stołecznych.

TEATR POPULARNY.

Dziś, jutro i w piątek ostatnie trzy przedstawienia wzruszającego melodramatu „Dziękuję”.

Dziś po południu „Dożywocie” Fredry w inscenizacji prof. Z. Kosidrowskiego. Przedstawienie nie dla młodzieży szkół średnich.

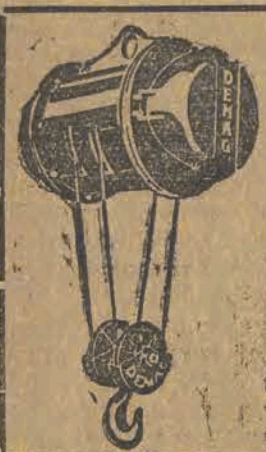
Operetka Lehara, która utraciła swą siłę na scenie popularnej pod względem wykonania i reżyserii będzie prawdziwym ewenementem. Sztuka wywołała zainteresowanie widzów Teatru, którzy z niecierpliwością oczekują premierowego widowiska, mającego się odbyć sobotę, dnia 13 b. m.

TEATR ROBOTNICZY.

(Sala Geyera, Piotrkowska 35).

W sobotę o godz. 8 wieczorem na nowozbudowanej scenie zespół Teatru Robotniczego pod reżyserją Konstantego Tatarakiewicza przedstawi arcykomedię Al. Fredry (ojca) „Dziękuję”.

Przedstawienie odbędzie się w obecności gości i będzie miało charakter muzyczny.



Znany na całej kuli ziemskiej patentowany ELEKTROWCIĄG „DEMAG”

jest najtańszym i najpraktyczniejszym przyrządem elektrycznym do podnoszenia i przesuwania ciężarów, niezbędnym w każdej fabryce, składzie i t. p. ELEKTROWCIĄG „DEMAG” amortyzuje się w ciągu 2—3 miesięcy.

Udzielamy chętnie fachowych objaśnień i demonstrujemy elektrowciągi przy pracy.

WARSZAWSKA FABRYKA DZWIĞÓW „FLOHR”

Warszawa, Emilji-Plater 10. Telef. 18-20.



W dniu 8 b. m. został otwarty

S-A-L-O-N D-A-M-S-K-I

przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 17 (w podwórzu) pod osobistym kierunkiem byłych pracowników Grand-Hotela, Józefa i Stanisława Piotrkowską 25.

Manicure, Wodna ondulacja, Farbowanie włosów oryginalną L'oreal Henné. Polecamy się nadal łaskawym względem Sz. Klienteli Bolesław i Bronisław.

Sala Konserwatorium muz.

H. KIEŃSKIEJ, Traugutta 9.

Recital laureata Konserwatorium Petersburskiego

Bronisława Lewensteina

odbędzie się dn. 13-go b. m. w sobotę o godz. 8.15 wiecz. Bilety w cenie zł. 3 i 1.50 (dla uczniów Konserwatorium) nabywać można w kancelarii Konserwatorium od 10—3 w dniu koncertu przy kasie.

„Przychodnia przy Zielonym Rynku”

Pańska 23, tel. 45-10.

Lecznica lekarzy specjalistów i gabinet lek.-dentystyczny czynne od 9 rano do 8 wiecz.

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe oraz szklenie budowli — po cenach niżej konkurencyjnych —

J. Olejniczak, Główna № 14.

UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze.

Do akt nr. 1253 26 r.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Teofil Stanisław, zam. przy ul. Konstantynowskiej nr. 51, ogłasza, że w dniu 18 listopada 1926 r. od godz. 10 rano, w Łodzi, przy ulicy Karła pod Nr. 11, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości urządzenia kantoru fabrycznego należących do firmy „Kwaśner i Lindenfeld”, oszacowanych na 1000 zł.

Łódź, dn. 27/X. 26 r.

KOMORNIK

Teofil Stanisław.

Burko, stół krzesła, kredens, ołtarz, 1620, szafa, materace, sprząda Karola 10 m. 6, zastać można od 2.

Nie tylko za gotówkę

ale i
nabyć
można

NA RATY

Konfekcję damską

pierwszorzędного wykonania według najnowszych modeli oraz wszelkie materiały jedwabne.

Ceny przystępne.

Warunki dogodne.

D. LENGA

Piotrkowska 6.

Telefon 23-92. —

KREM FASCINATA
UDELIKATNIA CERĘ

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej.

D-ra MARI LEWINSONOWEJ

Cegielińska 6, m. 3 tel. 43-63.

Chor. skóry i włosów. Leczenie defektów cery. Specjalne masaż twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie włosów elektrolizą. Elektroliza. Elektroterapia. Slux Godziny przyjęć od 10—7. Dla panów od 2—4.

Brylanty

złoto, srebro, perły, zęby sztuczne nawet połamane oraz

kwity lombardowe

kupuje i płaci o 50% więcej niż wszędzie.

M. Lewin Piotrkowska 41, sklep frontowy.

DR. MED.

P. BRAUN

Południowa 23

Specjalista

Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucyjnych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje 9 do 11 i od 5—8 wiecz.

Poszukuje spółnika

do interesu (dobrze prosperującego z udziałem 5.000 zł. oraz pracy. Oferty sub „Praca” do adm. „Kurjera Łódzkiego”.

Dosprzedania

większa ilość drzewa za metr sześcienny 5,60, wałki 4,20 zł. 3/4 kilometra do kolei z lasu szosa. Wiadomość S. Barciszewski Młyn Kowanówko, Stacja Kolejowa 1, Poczta Oborniki Wojew. Poznańskie.

Profesor gimnazjalny z żoną poszukują

pokoju umeblowanego

przyswoicie urządzonego, ewent. z całodziennym utrzymaniem w śródmieściu. Oferty sub „przywzwoity” do admin. „Kurj. Łódz.”.

Rutynowany

buchalter-bilansista z wieloletnią praktyką w poważnych firmach przemysłowych przyjmie posadę na godziny przedpołudniowe. Oferty proszę skierować pod „P. K.” do adm. „Kurj. Łódz.”.

PEŁYN

JASNEJ SŁONCA

CZYŚCI IDEALNIE SZYBY, LUSTRA I WSZELKIE METALE. NIE RYSUJĄCICH

SPROBUJECIE A PRZEKONACIE SIĘ

Dentysta J. KARMAZYN

Południowa 2

powrócił

Specjalność: białe, sztuczne zęby bez podniebienia.

Dla urzędników państwowych 30 proc. rabatu.

Oskarżam Panią!!!

że Pani nie zna proszku do prania

„BLASK” 30% lub „MEWA” 45%

i przez to sobie szkodzi.

Proszek „BLASK” zawiera 30%, a proszek „MEWA” 45% najlepszego mydła, znakomicie białą bieliznę nie szkodząc jej.

Znajduje się również w handlu znakomite mydło aromatyczne do prania „MEWA”.

Wszędzie do nabycia!



Z. 429/23

WZJA w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

5 października 1926 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Cywilnym, w składzie następującym, jednoosobowym: Sędzia Zajkowski, sekretarz apl. na posiedzeniu publicznym rozpoznawał podanie „Tow. Akc. Wyróbów i Bawełnianych Teodor Steigert” o unieważnienie tytułów na okazimocy art. 712 U. P. C., art. 7, 8, 9 i 12 Ust. z dnia 26 lipca 1919 roku, art. 1 Min. Spr. z dnia 30. IX. 1924 r. postanawia:

unieważnić następujące tytuły na okaziciela: a) 5 proc. listy zastawne Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi NrNr. 25134, 25135, 25136, 25137, 25138, 25139, 25140, 25141, 25142, 25143, 25144, 25145, 25146, 25147, 25148, 25149, 25150, 25151, 25152, 25153, 25154, 25155, 25156, 25157, 25158, 25159, 25160, 25161, 25162, 25163, 25164, 25165, 25166, 25167, 25168, 25169, 25170, 25171, 25172, 25173, 25174, 25175, 25176, 25177, 25178, 25179, 25180, 25181, 25182, 25183, 25184, 25185, 25186, 25187, 25188, 25189, 25190, 25191, 25192, 25193, 25194, 25195, 25196, 25197, 25198, 25199, 25200, 25201, 25202, 25203, 25204, 25205, 25206, 25207, 25208, 25209, 25210, 25211, 25212, 25213, 25214, 25215, 25216, 25217, 25218, 25219, 25220, 25221, 25222, 25223, 25224, 25225, 25226, 25227, 25228, 25229, 25230, 25231, 25232, 25233, 25234, 25235, 25236, 25237, 25238, 25239, 25240, 25241, 25242, 25243, 25244, 25245, 25246, 25247, 25248, 25249, 25250, 25251, 25252, 25253, 25254, 25255, 25256, 25257, 25258, 25259, 25260, 25261, 25262, 25263, 25264, 25265, 25266, 25267, 25268, 25269, 25270, 25271, 25272, 25273, 25274, 25275, 25276, 25277, 25278, 25279, 25280, 25281, 25282, 25283, 25284, 25285, 25286, 25287, 25288, 25289, 25290, 25291, 25292, 25293, 25294, 25295, 25296, 25297, 25298, 25299, 25300, 25301, 25302, 25303, 25304, 25305, 25306, 25307, 25308, 25309, 25310, 25311, 25312, 25313, 25314, 25315, 25316, 25317, 25318, 25319, 25320, 25321, 25322, 25323, 25324, 25325, 25326, 25327, 25328, 25329, 25330, 25331, 25332, 25333, 25334, 25335, 25336, 25337, 25338, 25339, 25340, 25341, 25342, 25343, 25344, 25345, 25346, 25347, 25348, 25349, 25350, 25351, 25352, 25353, 25354, 25355, 25356, 25357, 25358, 25359, 25360, 25361, 25362, 25363, 25364, 25365, 25366, 25367, 25368, 25369, 25370, 25371, 25372, 25373, 25374, 25375, 25376, 25377, 25378, 25379, 25380, 25381, 25382, 25383, 25384, 25385, 25386, 25387, 25388, 25389, 25390, 25391, 25392, 25393, 25394, 25395, 25396, 25397, 25398, 25399, 25400, 25401, 25402, 25403, 25404, 25405, 25406, 25407, 25408, 25409, 25410, 25411, 25412, 25413, 25414, 25415, 25416, 25417, 25418, 25419, 25420, 25421, 25422, 25423, 25424, 25425, 25426, 25427, 25428, 25429, 25430, 25431, 25432, 25433, 25434, 25435, 25436, 25437, 25438, 25439, 25440, 25441, 25442, 25443, 25444, 25445, 25446, 25447, 25448, 25449, 25450, 25451, 25452, 25453, 25454, 25455, 25456, 25457, 25458, 25459, 25460, 25461, 25462, 25463, 25464, 25465, 25466, 25467, 25468, 25469, 25470, 25471, 25472, 25473, 25474, 25475, 25476, 25477, 25478, 25479, 25480, 25481, 25482, 25483, 25484, 25485, 25486, 25487, 25488, 25489, 25490, 25491, 25492, 25493, 25494, 25495, 25496, 25497, 25498, 25499, 25500, 25501, 25502, 25503, 25504, 25505, 25506, 25507, 25508, 25509, 25510, 25511, 25512, 25513, 25514, 25515, 25516, 25517, 25518, 25519, 25520, 25521, 25522, 25523, 25524, 25525, 25526, 25527, 25528, 25529, 25530, 25531, 25532, 25533, 25534, 25535, 25536, 25537, 25538, 25539, 25540, 25541, 25542, 25543, 25544, 25545, 25546, 25547, 25548, 25549, 25550, 25551, 25552, 25553, 25554, 25555, 25556, 25557, 25558, 25559, 25560, 25561, 25562, 25563, 25564, 25565, 25566, 25567, 25568, 25569, 25570, 25571, 25572, 25573, 25574, 25575, 25576, 25577, 25578, 25579, 25580, 25581, 25582, 25583, 25584, 25585, 25586, 25587, 25588, 25589, 25590, 25591, 25592, 25593, 25594, 25595, 25596, 25597, 25598, 25599, 25600, 25601, 25602, 25603, 25604, 25605, 25606, 25607, 25608, 25609, 25610, 25611, 25612, 25613, 25614, 25615, 25616, 25617, 25618, 25619, 25620, 25621, 25622, 25623, 25624, 25625, 25626, 25627, 25628, 25629, 25630, 25631, 25632, 25633, 25634, 25635, 25636, 25637, 25638, 25639, 25640, 25641, 25642, 25643, 25644, 25645, 25646, 25647, 25648, 25649, 25650, 25651, 25652, 25653, 25654, 25655, 25656, 25657, 25658, 25659, 25660, 25661, 25662, 25663, 25664, 25665, 25666, 25667, 25668, 25669, 25670, 25671, 25672, 25673, 25674, 25675, 25676, 25677, 25678, 25679, 25680, 25681, 25682, 25683, 25684, 25685, 25686, 25687, 25688, 25689, 25690, 25691, 25692, 25693, 25694, 25695, 25696, 25697, 25698, 25699, 25700, 25701, 25702, 25703, 25704, 25705, 25706, 25707, 25708, 25709, 25710, 25711, 25712, 25713, 25714, 25715, 25716, 25717, 25718, 25719, 25720, 25721, 25722, 25723, 25724, 25725, 25726, 25727, 25728, 25729, 25730, 25731, 25732, 25733, 25734, 25735, 25736, 25737, 25738, 25739, 25740, 25741, 25742, 25743, 25744, 25745, 25746, 25747, 25748, 25749, 25750, 25751, 25752, 25753, 25754, 25755, 25756, 25757, 25758, 25759, 25760, 25761, 25762, 25763, 25764, 25765, 25766, 25767, 25768, 25769, 25770, 25771, 25772, 25773, 25774, 25775, 25776, 25777, 25778, 25779, 25780, 25781, 25782, 25783, 25784, 25785, 25786, 25787, 25788, 25789, 25790, 25791, 25792, 25793, 25794, 25795, 25796, 25797, 25798, 25799, 25800, 25801, 25802, 25803, 25804, 25805, 25806, 25807, 25808, 25809, 25810, 25811, 25812, 25813, 25814, 25815, 25816, 25817, 25818, 25819, 25820, 25821, 25822, 25823, 25824, 25825, 25826, 25827, 25828, 25829, 25830, 25831, 25832, 25833, 25834, 25835, 25836, 25837, 25838, 25839, 25840, 25841, 25842, 25843, 25844, 25845, 25846, 25847, 25848, 25849, 25850, 25851, 25852, 25853, 25854, 25855, 25856, 25857, 25858, 25859, 25860, 25861, 25862, 25863, 25864, 25865, 25866, 25867, 25868, 25869, 25870, 25871, 25872, 25873, 25874, 25875, 25876, 25877, 25878, 25879, 25880, 25881, 25882, 25883, 25884, 25885, 25886, 25887, 25888, 25889, 25890, 25891, 25892, 25893, 25894, 25895, 25896, 25897, 25898, 25899, 25900, 25901, 25902, 25903, 25904, 25905, 25906, 25907, 25908, 25909, 25910, 25911, 25912, 25913, 25914, 25915, 25916, 25917, 25918, 25919, 25920, 25921, 25922, 25923, 25924, 25925, 25926, 25927, 25928, 25929, 25930, 25931, 25932, 25933, 25934, 25935, 25936, 25937, 25938, 25939, 25940, 25941, 25942, 25943, 25944, 25945, 25946, 25947, 25948, 25949, 25950, 25951, 25952, 25953, 25954, 25955, 25956, 25957, 25958, 25959, 25960, 25961, 25962, 25963, 25964, 25965, 25966, 25967, 25968, 25969, 25970, 25971, 25972, 25973, 25974, 25975, 25976, 25977, 25978, 25979, 25980, 25981, 25982, 25983, 25984, 25985, 25986, 25987, 25988, 25989, 25990, 25991, 25992, 25993, 25994, 25995, 25996, 25997, 25998, 25999, 26000, 26001, 26002, 26003, 26004, 26005, 26006, 26007, 26008, 26009, 26010, 26011, 26012, 26013, 26014, 26015, 26016, 26017, 26018, 26019, 26020, 26021, 26022, 26023, 26024, 26025, 26026, 26027, 26028, 26029, 26030, 26031, 26032, 26033, 26034, 26035, 26036, 26037, 26038, 26039, 26040, 26041, 26042, 26043, 26044, 26045, 26046, 26047, 26048, 26049, 26050, 26051, 26052, 26053, 26054, 26055, 26056, 26057, 26058, 26059, 26060, 26061, 26062, 26063, 26064, 26065, 26066, 26067, 26068, 26069, 26070, 26071, 26072, 26073, 26074, 26075, 26076, 26077, 26078, 26079, 26080, 26081, 26082, 26083, 26084, 26085, 26086, 26087, 26088, 26089, 26090, 26091, 26092, 26093, 26094, 26095, 26096, 26097, 26098, 26099, 26100, 26101, 26102, 26103, 26104, 26105, 26106, 26107, 26108, 26109, 26110, 26111, 26112, 26113, 26114, 26115, 26116, 26117, 26118, 26119, 26120, 26121, 26122, 26123, 26124, 26125, 26126, 26127, 26128, 26129, 26130, 26131, 26132, 26133, 26134, 26135, 26136, 26137, 26138, 26139, 26140, 26141, 26142, 26143, 26144, 26145, 26146, 26147, 26148, 26149, 26150, 26151, 26152, 26153, 26154, 26155, 26156, 26157, 26158, 26159, 26160, 26161, 26162, 26163, 26164, 26165, 26166, 26167, 26168, 26169, 26170, 26171, 26172, 26173, 26174, 26175, 26176, 26177, 26178, 26179, 26180, 26181, 26182, 26183, 26184, 26185, 26186, 26187, 26188, 26189, 26190, 26191, 26192, 26193, 26194, 26195, 26196, 26197, 26198, 26199, 26200, 26201, 26202, 26203, 26204, 26205, 26206, 26207, 26208, 26209, 26210, 26211, 26212, 26213, 26214, 26215, 26216, 26217, 26218, 26219, 26220, 26221, 26222, 26223, 26224, 26225, 26226, 26227, 26228, 26229, 26230, 26231, 26232, 26233, 26234, 26235, 26236, 26237, 26238, 26239, 26240, 26241, 26242, 26243, 26244, 26245, 26246, 26247, 26248, 26249, 26250, 26251, 26252, 26253, 26254, 26255, 26256, 26257, 26258, 26259, 26260, 26261, 26262, 26263, 26264, 26265, 26266, 26267, 26268, 26269, 26270, 26271, 26272, 26273, 26274, 26275, 26276, 26277, 26278, 26279, 26280, 26281, 26282, 26283, 26284, 26285, 26286, 26287, 26288, 26289, 26290, 26291, 26292, 26293, 26294, 26295, 26296, 26297, 26298, 26299, 26300, 26301, 26302, 26303, 26304, 26305, 26306, 26307, 26308, 26309, 26310, 26311, 26312, 26313, 26314, 26315, 26316, 26317, 26318, 26319, 26320, 26321, 26322, 26323, 26324, 26325, 26326, 26327, 26328, 26329, 26330, 26331, 26332, 26333, 26334, 26335, 26336, 26337, 26338, 26339, 26340, 26341, 26342, 26343, 26344, 26345, 26346, 26347, 26348, 26349, 26350, 26351, 26352, 26353, 26354, 26355, 26356, 26357, 26358, 26359, 26360, 26361, 26362, 26363, 26364, 26365, 26366, 26367, 26368, 26369, 26370, 26371, 26372, 26373, 26374, 26375, 26376, 26377, 26378, 26379, 26380, 26381, 26382, 26383, 26384, 26385, 26386, 26387, 26388, 26389, 26390, 26391, 26392, 26393, 26394, 26395, 26396, 26397, 26398, 26399, 26400, 26401, 26402, 26403, 26404, 26405, 26406, 26407, 26408, 26409, 26410, 26411, 26412, 26413, 26414, 26415, 26416, 26417, 26418, 26419, 26420, 26421, 26422, 26423, 26424, 26425, 26426, 26427, 26428, 26429, 26430, 26431, 26432, 26433, 26434, 26435, 26436, 26437, 26438, 26439, 26440, 26441, 26442, 26443, 26444, 26445, 26446, 26447, 26448, 26449, 26450, 26451, 26452, 26453, 26454, 26455, 26456, 26457, 26458, 26459, 26460, 26461, 26462, 26463, 26464, 26465, 26466, 26467, 26468, 26469, 26470, 26471, 26472, 26473, 26474, 26475, 26476, 26477, 26478, 26479, 26480, 26481, 26482, 26483, 26484, 26485, 26486, 26487, 26488, 26489, 26490, 26491, 26492, 26493, 26494, 26495, 26496, 26497, 26498, 26499, 26500, 26501, 26502, 26503, 26504, 26505, 26506, 26507, 26508, 26509, 26510, 26511, 26512, 26513, 26514, 26515, 26516, 26517, 26518, 26519, 26520, 26521, 26522, 26523, 26524, 26525, 26526, 26527, 26528, 26529, 26530, 26531, 26532, 26533, 26534, 26535, 26536, 26537, 26538, 26539, 26540, 26541, 26542, 26543, 26544, 26545, 26546, 26547, 26548, 26549, 26550, 26551, 26552, 26553, 26554, 26555, 26556, 26557, 26558, 26559, 26560, 26561, 26562, 26563, 26564, 26565, 26566, 26567, 26568, 26569, 26570, 26571, 26572, 26573, 26574, 26575, 26576, 26577, 26578, 26579, 26580, 26581, 26582, 26583, 26584, 26585, 26586, 26587, 26588, 26589, 26590, 26591, 26592, 26593, 26594, 26595, 26596, 26597, 26598, 26599, 26600, 26601, 26602, 26603, 26604, 26605, 26606, 26607, 26608, 26609, 26610, 26611, 26612, 26613, 26614, 26615, 26616, 26617, 26618, 26619, 26620, 26621, 26622, 26623, 26624, 26625, 26626, 26627, 26628, 26629, 26630, 26631, 26632, 26633, 26634, 26635, 26636, 26637, 26638, 26639, 26640, 26641, 26642, 26643, 26644, 26645, 26646, 26647, 26648, 26649, 26650, 26651, 26652, 26653, 26654, 26655, 26656, 26657, 26658, 26659, 26660, 26661, 26662, 26663, 26664, 26665, 26666, 26667, 26668, 26669, 26670, 26671, 26672, 26673, 26674, 26675, 26676, 26677, 26678, 26679, 26680, 26681, 26682, 26683, 26684, 26685, 26686, 26687, 26688, 26689, 26690, 26691, 26692, 26693, 26694, 26695, 26696, 26697, 26698, 26699, 26700, 26701, 26702, 26703, 26704, 26705, 26706, 26707, 26708, 26709, 26710, 26711, 26712, 26713, 26714, 26715, 26716, 26717, 26718, 26719, 26720, 26721, 26722, 26723, 26724, 26725, 26726, 26727, 26728, 26729, 26730, 26731, 26732, 26733, 26734, 26735, 26736, 26737, 26738, 26739, 26740, 26741, 26742, 26743, 26744, 26745, 26746, 26747, 26748, 26749, 26750, 26751, 26752, 26753, 26754, 26755, 26756, 26757, 26758, 26759, 26760, 26761, 26762, 26763, 26764, 26765, 26766, 26767, 26768, 26769, 26770, 26771, 26772, 26773, 26774, 26775, 26776, 26777, 26778, 26

